Nr. 55 Cena egz. 20 groszy. Toruń, 25 marca — Niedziela 1928 Rok I

DZIENNIK POMORZA

PISMO POLITYCZNE

POŚWIĘCONE OBRONIE INTERESÓW ROLNICTWA, HANDLU, PRZEMYSŁU I RZEMIOSŁA

Administracja i Redakcja przy ulicy Strumykowej 9

Przedpłata miesięczna

wynosi w miejscu w ekspedycji zł 2.50; w ajencjach zł. 2.75 z odnoszeniem do domu zł 3.—, pod opaską wprost z ekspedycji w Polsce zł 3.—; zagranicą zł. 6.—

Redakcja nadesłanych rękopisów nie zwraca.

Telefon Redakcji 393.

Redaktor odpowiedzialny: Aleksander Czarliński w Toruniu.

Wydawca: „Ziemia", Spółka Wydawnicza, T. z o. p. w Toruniu.

Czcionkami Drukarni Dziennika Poznańskiego Tow. Akc. w Poznaniu

O szkołę przygotowawczą do parlamentu

Jest już chyba rzeczą bezsporną, że wszystkie niedomagania naszego parlamentaryzmu, które przyprawiły go o niezbyt zaszczytne dotychczasowe koleje, są wynikiem fatalnej rozbieżności między doktryną, względnie bezkrytycznem naśladownictwem, a życiem. Zakres i teoretyczny poziom naszego parlamentaryzmu ustaliliśmy według miary najidealniejszych doktryn demokratycznych i według wzorów, przyjętych od najbardziej wyrobionych i najdojrzalszych demokracji Zachodu, a przeoczyliśmy różnicę, jaka istnieje między obywatelem francuskim czy angielskim, mieszkającym w najbardziej nawet zapadłym zakątku a dajmy na to, Poleszczukiem... Najwyższy wykwit kultury parlamentarnej zastosowany do — Poleszczuka!

Nie wszyscy obywatele polscy stoją oczywiście na poziomie kulturalnym. Poleszczuka jednak pod względem wyrobienia politycznego w przeważającej masie o wiele nie dorastają do tych form parlamentaryzmu, jakie otrzymaliśmy z łaski doktryny i oderwanego od życia idealizmu. Dzięki fantastycznej ordynacji wyborczej dotychczasowe nasze Sejmy zaludniały się w ogromnej ilości analfabetami politycznymi, najzupełniej niezdolnymi do jakiejkolwiek twórczej pracy państwowej. Leżały też odłogiem najpilniejsze potrzeby ustawodawstwa państwa, zaspokojone dopiero w pewnej mierze przez wysiłki Rządu pomajowego.

Nie zapominamy, rzecz jasna, o innych wielkich i ważnych przyczynach bezsilności Sejmów poprzednich na polu pracy państwowej. Chodzi nam jednak w tej chwili o stwierdzenie, że jedną z tych przyczyn, i to z pewnością nie najpośledniejszą, był bardzo niski przeciętny poziom wyrobienia politycznego i parlamentarnego większości posłów, który uniemożliwiał wydajniejszą pracę twórczą tej skali wymagań, jaką stawia skomplikowane życie nowoczesnego państwa.

Przyczyną jest tu oczywiście wadliwa ordynacja wyborcza, jako że otwiera wejście w skład parlamentu ludziom bardzo mało albo wcale do tego nie powołanym, aczkolwiek tysiącami głosów wybranym, lecz przyczyną jest także fakt, że społeczeństwo nasze nie stać jeszcze na dostarczenie parlamentowi tylu odpowiednio ukwalifikowanych ludzi. Już w poprzednim Sejmie zdawano sobie z tego sprawę i stąd w projektach zmiany ordynacji wyborczej pojawiały się propozycje zmniejszenia ogólnej liczby posłów.

Projekty te nie doszły do skutku, nowy Sejm został wybrany w dawnej ilości posłów i chociaż jego oblicze polityczne zmieniło się do gruntu, to jednak jest jeszcze bardzo poważną wątpliwością, czy pod względem kwalifikacji do pracy parlamentarnej przedstawia się on korzystniej od Sejmów poprzednich. Nie można tej rzeczy narazie przesądzić. Zobaczymy, jak się zabierze do pracy. Wiele jednak danych wskazuje, że zbyt różowych horoskopów w tym kierunku mieć nie można.

Gdyby tak rzeczywiście było, to byłby jeszcze jeden dowód, jak bardzo potrzebna jest zmiana ustroju państwa w sensie ograniczenia parlamentaryzmu na rzecz innych czynników władzy i rozszerzenia kompetencji Senatu wraz ze zmianą sposobów powoływania go do życia.

Sama jednak zmiana ustroju a w szczególności ordynacji wyborczej omawianego niedomagania nie usunie. Może ona dokładnie przesiać kandydatów na godność poselską, ale ich nie stworzy. Musi więc powstać rezerwoar, skądby ich czerpać możnaby i nie mieć kłopotu, z jakim walczyło wiele list przy ostatnich wyborach — kłopotu wyszukania odpowiednich kandydatów.

Trzeba tedy stworzyć szkołę wyrobienia politycznego, obrotności i doświadczenia w działaniu publicznem. Jest to najbardziej palący postulat życia politycznego w państwie, od którego spełnienia zależeć będzie jego normalny rozwój w przyszłości wraz z dalszemi losami naszego parlamentaryzmu.

Szkołą taką stać się może jedynie najszerzej pojęty samorząd. Byłby on przedwstępnem stopniem wyrobienia parlamentarnego, czemś w rodzaju szkoły przygotowawczej do podjęcia najszerszych zadań państwowych na terenie Ciał Ustawodawczych. Na wielką skalę zastosowany samorząd dostarczyłby przedewszystkiem sposobności do podniesienia w społeczeństwie instynktów społecznych, a wybitnym indywidualnościom dałby możność okazania przedsiębiorczości, energji, inicjatywy i zdolności organizacyjnych [illegible] tych wszystkich właściwości i walorów [illegible] indywidualnych, których naszym posłom w [illegible] części mocno niedostawało.

„Samorząd miejscowy — czytaliśmy niedawno w „Dniu Polskim" — mając wspólną z państwem ideę dobra publicznego, ideę ograniczania samowoli i ciasnego egoizmu jednostki na rzecz interesu ogółu, czyni ją łatwiej dostępną umysłowi przeciętnego mieszkańca samorządnej wsi czy miasta. Prędzej zrozumie obywatel niewielkiej zbiorowości zależność własnego dobrobytu od dobrobytu ogółu na gruncie wspólnych spraw miejscowych, niż państwowych. Jest więc samorząd szkołą społeczną, w której wyrabia się zmysł państwowy a który — jak to określił prof. Kutrzeba — powstaje z poczucia solidarności, poszanowania prawa i gotowości do ofiar na rzecz zbiorowości."

Nie potrzeba chyba dalej wyjaśniać, że w samorządach, jak również w organizacjach społecznych, spółdzielniach i t. p. społeczeństwo znaleźć może najlepsze ośrodki wyszkolenia i przygotowania do pracy parlamentarnej jednostek wybitniejszych, którym, po wypróbowaniu ich uzdolnień na terenie ciaśniejszym, bez dotychczasowego ryzyka będzie mogło powierzyć pracę dla kraju w najszerszym zakresie.

Pomijamy tutaj stronę merytoryczną samorządu. Pragniemy bowiem tylko powiedzieć, że jego organizacja za pośrednictwem odpowiedniego ustawodawstwa jest jedną z najsilniejszych potrzeb życia publicznego w państwie.

Dotychczas sprawy samorządowe leżą przeważnie odłogiem. Zajmowały się niem wprawdzie poprzednie Sejmy, ale bez poważniejszych rezultatów. Zająć się więc niemi musi Sejm obecny i zająć się skutecznie, jeśli mu zależeć będzie na podniesieniu poziomu życia zbiorowego w państwie wogóle, a w szczególności naszego parlamentaryzmu...

Przed obradami Sejmu

Warszawa, (AW.) W mieszkaniu płk. Sławka odbyło się drugie z kolei zebranie posłów bloku prorządowego przebywających w Warszawie, oraz poszczególnych grup wchodzących w skład bloku. Wyłoniła się dłuższa dyskusja nad kwestją wyboru prezydjum. Został uzgodniony między poszczególnemi frakcjami skład prezydjum, do którego mieliby wejść jako prezes płk. Sławek, wiceprezesami mają zostać Bojko, Kościałkowski, Lechnicki, ks. Janusz Radziwiłł i Romer.

W lokalu stronnictwa Prawicy Narodowej odbyło się zebranie pełnego zarządu stronnictwa, na którem złożono sprawozdanie z przebiegu dotychczasowych prac oraz omówiono program pracy z związku z rozpoczynającą się kadencją izb ustawodawczych. Jak się dowiadujemy w niedzielę odbędzie się w Warszawie zebranie posłów konserwatywnych wybranych z list Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem.

Hiszpanja uchwaliła ostatecznie powrót do Ligi Narodów

Paryż, 24. 3. 28. Z Madrytu donoszą, iż Primo de Riwera wystosował wczoraj do prezydenta Rady Ligi Narodów w Genewie pismo, w którem donosi, iż Hiszpanja bez zastrzeżeń i definitywnie bez złaszania żadnych warunków ponownie wstąpi do Ligi Narodów.

Według wcześniejszych wiadomości z Madrytu, rada gabinetowa w Madrycie na posiedzeniu nocnem w dniu 22 bm. pod przewodnictwem generała Primo de Rivery uchwaliła usłuchać wezwania Rady Ligi Narodów do powrotu do Ligi. W uchwale gabinetu hiszpańskiego zaznaczono, iż Hiszpanja przed 2 laty miała słuszne powody, aby wycofać się z Ligi, obecnie jednak powody te upadły, wobec czego Hiszpanja dalsze stronienie od prac w Lidze uważa za bezcelowe. Uchwała Rady Gabinetowej została następnie przedłożna królowi do podpisu, poczem telegraficznie została przekazana sekretarzowi generalnemu Ligi Narodów.

Dokoła przystąpienia Turcji do Ligi Narodów

Genewa, 24. 3. W sprawie przystąpienia Turcji do Ligi Narodów donoszą, iż w ostatnich dniach sprawa ta była omawiana między tureckim ministrem spraw zagranicznych Ruchdy Bejem a szeregiem osób z kół Rady Ligi, w wyniku tych rozmów donoszą, iż Turcja ewentualnie już do przystąpienia do Ligi podczas sesji czerwcowej Rady Ligi zaproszona zostanie **przez delegację polską** w sposób podobny,, w jaki ostanio Rada Ligi zaprosiła Hiszpanję do powrotu do Ligi. Turecki minister spraw zagranicznych wyraził życzenie, aby pierwszy krok w tym kierunku uczyniło jedno z państw, należących do Rady Ligi Narodów. **Zdanie to przypadnie w udziale prawdopodobnie delegacji polskiej, delegacji Lechistanu, który Turcja szczególną darzy życzliwością.**

Rozłam wśród socjalistów

Śląski socjalistyczny klub sejmowy przeciwko centralnym władzom partyjnym - Nowa odrębna organizacja P. P. S.!

Katowice (AW.) Trwający oddawna zatarg w okręgowym komitecie robotniczym PPS. na Górnym Śląsku przybrał niezwykle ostre formy. O. K. R. PPS. w Katowicach powziął uchwałę wykluczającą ze stronnictwa trzech posłów PPS do sejmu śląskiego J. Biniszkiewicza, W. Rumpfelta i J. Juchelke oraz działaczy Rubina i Laskowskiego za „działalność na szkodę partji".

W odpowiedzi na tę uchwałę odbyło się posiedzenie klubu śląskiego PPS, który wykluczył ze swego grona dwóch członków, stojących po stronie decyzji O. K. R. Macheja i Czajora, poczem zawiadomił o tem marszałka Sejmy Wolnego.

Jednocześnie frakcja parlamentarna zamierza wydawać własny tygodnik, skierowany przeciwko oficjalnemu organowi PPS. „Gazecie Robotniczej". Opozycja PPS. zamierza założyć własną organizację odrębną od władz centralnych PPS. w Warszawie.

Przed rozpoczęciem rokowań z Litwą

Delegacja litewska składa się z 7 osób

Berlin, (PAT). „Berl. Tageblatt" donosi z Królewca, że mająca tam przybyć delegacja litewska składać się będzie z 7 osób z premierem Waldemarasem i dyrektorem wydziału gospodarczego litewskiego ministerjum spraw zagr. Zauniusem na czele.

„Berl. Tageblatt" stwierdza, że w Królewcu oczekują przyjazdu wielkiej ilości dziennikarzy niemieckich i zagranicznych, ponieważ rokowania te interesują oprócz Polski i Litwy również wiele innych państw.

Waldemaras w roli dialektyka

„Frankfurter Zeitung" omawiając sprawy rokowań polsko-litewskich oświadcza, że p. Waldemaras traktuje rokowania ustne jako dalszy ciąg wymiany not, która dotychczas nie doprowadziła do żadnego rezultatu pozytywnego. Gdy Polska stara się uważać rokowania ustne jako podstawę do porozumienia celem ustalenia normalnych stosunków, to p. Waldemaras skłonny jest prowadzić te rokowania ustne w formie dialektycznej, tak jak dotychczas prowadził wymianę not. P. Waldemarasowi zależy raczej na tem, aby nie wyjaśnić obustronnych różnić zdań niż aby osiągnąć szybkie i praktyczne rezultatty. Z tego powodu oczekiwać należy, że przy ustnych rokowaniach między Polską a Litwą wyłonią się jeszcze poważne trudności.

W obozie ukraińskim

„Diło" oskarża żydów — Trzy frakcje

Lwów, (AW.). Omawiając wynik wyborów do Sejmu i Senatu na terenie Chełmszczyzny, Podlasia i Polesia nacjonalistyczne „Diło" nazywa go fatalnym dla żywiołu ukraińskiego. Główną winę, zdaniem pisma, ponoszą żydzi, którzy nie wywiązali się ze swych przyrzeczeń i zamiast głosować na listę bloku mniejszości oddali swe głosy na listę Bundu i Agudy, a przecież blok mniejszości pisze „Diło", a w szczególności pakt ukraińców z żydami w prowinciach północnych zawarty został głównie ze względu na Chełmszczyznę i Podlasie, gdzie element ukraiński, występując odrębnie nie może liczyć na sukces.

Lwów, (AW.). „Swoboda" donosi, że władze UNDO prowadzą rokowania w sprawie utworzenia jednolitej ukraińskiej parlamentarnej reprezentacji t. zw. Ziem Zachodniej Ukrainy. Dziennik przypuszcza, iż uda się stworzyć jednolitą repreznatcję, złożoną z 44 członków podzieloną na trzy frakcje: nacjonalistyczną, socjalistyczną oraz selrob lewicę.

Rokowania handlowo - polityczne

z Austrją

Warszawa, (PAT.). Prowadzone w ciągu ostatnich dni rokowania delegacji handlowej polskiej i austrjackiej dały jako dotychczasowy rezultat sprecyzowanie obustronnych postulatów. Obecnie nastąpiła w rokowaniach chwilowa przerwa w ciągu której obie delegacje złożą swoim rządom sprawozdanie. Dalszy przebieg rokowań zależeć będzie od stanowiska jakie rządy te zajmą w niniejszej sprawie.

„Neue Freie Presse" podaje otrzymane z kół rządowych austrjackich informacje, z których wynika, że rokowania handlowo-polityczne w Warszawie nie wydały dotychczas żadnego wyniku. W każdym razie nie zanosi się na bezpośrednią decyzję. Jeśli nie nastąpi zbliżenie, wówczas delegacja austrjacka uda się w przyszłym tygodniu do Wiednia, celem złożenia sprawozdania i zasięgnięcia nowych instrukcyj.

Bezpośrednia komunikacja

Przez korytarz gdański.

Berlin, (PAT.) „Voss. Zeitung" donosi, że obradująca w Leningradzie konferencja kolejowa niemiecko-rosyjsko-polska uchwaliła uznać stacje Marienburg i Simonsdorff jako stacje przejściowe, wobec czego bezpośrednia komunikacja kolejowa przez korytarz gdański zostanie poważnie ułatwiona.

Zasiłek dla urzędników

Na drugi kwartał

Warszawa. Udała się delegacja urzędników państwowych do Mstwa skarbu w sprawie przyznania przez rząd zasiłków dla urzędników na drugi kwartał br. W kołach urzędniczych przypuszczają, że zasiłek dla urzędników będzie taki, jak w pierwszym kwartale. Sprawa uposażeń urzędników ma być omawiana podobno na Radzie ministrów.

Loterja na rzecz Wystawy

W Warszawie bawi obecnie dyrektor finansowy Powszechnej Wystawy Krajowej, p. Leon Mikołajczak, w sprawie urządzenia loterji na rzecz Wystawy. Odbyte konferencje w Generalnej Dyrekcji Loterji Państwowej oraz w Ministerstwie Skarbu, zakończone pomyślnym rezultatem, pozwalają spodziewać się, że w P. W. K. uzyska koncesję na urządzenie loterji, lub też Generalna Dyrekcja Loterji wysunie równoznacznie korzystną koncepcję. W każdym razie Ministerswo Skarbu traktuje ten problem jaknajżyczliwiej.

Tragedja małżeńska

Łódź, (AW.) Na skutek złego pożycia małżeńskiego, wynikłego na tle nadużywania alkoholu przez męża, Agnieszka Strzemińska, lat 32, napiła się w zamiarach samobójczych esencji octowej. Mąż po przyjściu do domu, widząc wijącą się w męczarniach żonę, powiesił się. Żona resztkami sił dowlokła się do męża i odcięła go. Strzemiński przyszedłszy do przytomności, zawezwał pogotowie. Agnieszka Strzeminska zostanie prawdopodobnie uratowana.

Na widowni.

Opozycja a dobro państwa

Przed zbliżającemi się obradami Sejmu zarysowują się już pierwsze znaki świadczeń każdego stronnictwa o tem, jakie będzie jego stanowisko i co stanowić będzie o jego sile czynnej. Sprawa wyboru marszałka Sejmu wzmocni te objawy, wyjaskrawi i przyniesie materiał dostateczny aby zorientować się w korowodach poszczególnych stronnictw parlamentarnych. W każdym razie opozycja rozwinęła już żagle na swoich łodziach. Pierwsi socjaliści stanęli okoniem i przygotowują jawną demonstrację na pierwsze posiedzenie w osobie pos. Daszyńskiego, którego pasowali pośród siebie na marszałka Sejmu, przeciwstawiając go wice-premierowi Bartlowi. W ten sposób pragną jednocześnie zaatakować dywersyjnie stanowisko marsz. Piłsudskiego, a kalkulując na rozbieżność zdań w innych stronnictwach, przeforsować pos. Daszyńskiego.

Czy zamiary i plany socjalistyczne powiodą się, niewiadomo. Słaba ich pozycję, gdyż przechodzą sami ferment wewnętrzny, pokrywa spłowiała chorągiew przebrzmiałych haseł obrony demokracji. I tu łączy się z niemi „Wyzwolenie", a na odosobnieniu znajduje się Zw. L. Nar., który, nie mając zaufania do obecnego Rządu — jak wieść niesie deklarować się będzie... białemi kartkami. Opozycja, jak widać, będzie bez kośca i głowy. Chodzić sobie będzie w połączeniu z innemi grupami od wypadku i w zależności od sytuacji albo coś zyska, albo skończy się na demonstracjach. Zyskać może przytem pos. Daszyński laskę marszałkowską Sejmu.

Słusznie pisze „Czas" o opozycji, gdy stwierdza:

„Opozycja zresztą nie jest zdolną do żadnej pozytywnej akcji, jeżeli się zważy, że przynajmniej narazie obejmuje takie rozbieżności polityczne i społeczne, jak Wyzwolenie i Z. L. N. Narazie zatem grupy opozycyjne łączą się w imię rzekomo zagrożonego parlamentaryzmu. Jest to jednak najniepopularniejsze hasło, jakie można było wydobyć ze składu starych rupieci politycznych. Nikogo tem hasłem za sobą nie pociągnie, tembardziej po oświadczeniu Marszałka, że podejmuje ostatnią próbę współpracy z Sejmem. Ale stronnictwom radykalnym zawsze jest wygodniej w roli opozycji, gdzie mogą działać swobodnie i nie krępując się względami na interes państwa".

„Gazeta Lwowska", pismo urzędowe, pisze z tego powodu:

„W rękach Sejmu spoczywają losy demokracji. Sejm musi wykazać, że demokracja w Polsce jest siłą twórczą i konstruktywną. Sejm i tylko Sejm.

Kto w imię rzekomej obrony demokracji wprowadza do przyszłego Sejmu elementy rozstroju, kto pogłębia w nim antagonizmy polityczne, kto już naprzód uzbraja stronnictwa przeciw stronnictwom, ten zasługuje na nazwę grabarza demokracji".

Nawet „Gazeta Warszawska niezbyt łaskawie usposobiona jest na socjalistów, gdy pisze, że „Robotnik" zmienił się do niepoznania. Nie wiemy nic coprawda bliżej o tych zmianach, gdyż ton „Robotnika" zadzierzysty i naoliwiony zwycięstwem proletarjatu „in spe", nie zmienił się, zdaniem naszem, i powątpiewamy, czy zmieni się na lepsze, gdy pos. Daszyński otrzyma godność marszałka Sejmu.

Tymczasem inne stronnictwa, jak Piast i Chrz. Dem. zajmują się czemś innem: „Piast" dyplomatycznie milczy, Chrz. Dem. uprawia polemikę z Nar. Dem. Wśród Chrz. Dem. rośnie przytem nastrój, jakby zwrotny wobec Rządu. Co charakterystyczne, że nawet „Polonia", organ Korfantego zatrąbił na odwrót i udziela monita warszawskim przywódcom stronnictwa, którzy „nie zdali egzaminu dojrzałości i powinni z tego wyciągnąć konsekwencje". Organ Korfantego pisze przy tej sposobności:

„Faktem dziś jest w Polsce, że rządzi Marszałek Piłsudski i rządów z rąk mu nikt nie jest w stanie wydrzeć. Chcieć mu je odebrać, znaczyłoby narazić państwo na komplikacje nieobliczalne, na któreby zresztą społeczeństwo polskie nie poszło, — wobec czego trzeba współpracować z nim w szczerej intencji poparcia wszystkiego, co zgodnem jest w naszem przekonaniu z interesami państwa, a przedewszystkiem poprzeć jego dążenia, do rewizji naszej konstytucji, jeśli zmierzają one do utrwalenia podstaw naszej państwowości.

Najbliższe dni pokażą, jak opozycja ukształtuje swoje oblicze, co przeciwstawi Rządowi, jak sobie dawać będą radę stronnictwa milczące i hołdujące zasadzie mało zrozumiałej ostrożności. Opinja umiarkowana zgodna jest w jednem, że prace Sejmu pozbawione być muszą wszelkich jałowych demonstracyj i animozyj politycznych. Dobro i interes państwa musi zaciążyć nad rozrachunkami partyjnemi i pogróżkami, które w istocie są i będą bezsilne, a powagę całego Sejmu narazić mogą na znaczny uszczerbek i szkody niepowetowane i nie do odrobienia.

4 skargi

o unieważnienie wyborów.

Warszawa. (AW.) Do izby dla spraw wyborczych Sądu Najwyższego wpłynęły skargi o unieważnienie wyborów. Wniosek o unieważnienie wyborów wpłynął ze strony komisarza wyborczego okręgu 44 (Nowy Sącz) kwestionujący wyniki wyborów 71 obwodów. Dalej wniosek o unieważnienie wpłynął ze strony Stojałowczyków, którzy kwestionują wybory w okręgu cieszyńskim, wreszcie ze strony list prorządowych o unieważnienie w okręgu gnieźnieńskim, a ze strony mniejszości narodowych o unieważnienie wyborów w Rzeszowskiem.

P. Calonder w Berlinie

szuka inspiracji

Berlin. (PAT.). Premjer pruski Braun przyjmował dziś bawiącego w Berlinie prezydenta mieszanej komisji górnośląskiej Calondera w Hotelu Adelon. Na przyjęciu był obecny min. in. oprócz członków rządu pruskiego min. spraw zagr. Rzeszy dr. Stressemann.

Berlin. (AW.) Korespondent „Berl. Tageblattu" donosi z Wrocławia, że rząd polski zamierza jakoby podjąć w Genewie kroki, celem usunięcia prezydenta komisji mieszanej Calondera z powodu jego stronniczego stanowiska w sporze polsko-niemieckim.

Bank Polski zakupił nowe ładunki złota

W Londynie za 150 tys. funtów szterl., w St. Zjedn. za miljon dolarów

Warszawa. (AW.) **Bank Polski zakupił w Londynie nowy ładunek złota za sumę 150 000 funt. szterl. Dalszy transport będzie zakupiony w St. Zjednoczonych za sumę jednego miljona dolarów.**

Dokonywanie zakupów złota pozostaje w związku z postulatami statutu Banku Polskiego, przewidującemi, **że pokrycie złotowe banknotów, będących w obiegu, nie powinno być niższe, niż 30 proc.**

Dokoła rokowań z Niemcami

Niemieckie sfery przemysłowe wypowiadają się w dalszym ciągu za zawarciem dużego traktatu

Berlin, (AW). Wiadomości, które ukazały się ostatnio w prasie tutejszej o możliwości zerwania rokowań handlowych z Polską, są jak się obecnie okazuje bezpodstawne. Jak się dowiaduje korespondent Ajencji Wschodniej sfery przemysłowe uważają, że jest to okres przejściowy i że pewne momenty wpłynęły na tok rokowań odwlekająco, do ostatecznego jednak zerwania rokowań nie przyjdzie ponieważ przemysł niemiecki dąży w dalszym ciągu do gospodarczego porozumienia z Polską. Te same czynniki przypuszczają, że o ile przedtem liczono się z zawarciem dużego traktatu, to w obecnym stanie rzeczy należy się liczyć, że traktat ten nie będzie mógł być zawarty przed końcem roku bieżącego. **Niemieckie sfery przemysłowe wypowiadają się w dalszym ciągu za zawarciem dużego traktatu i uważają, że zawarcie traktatu małego nie byłoby wskazanem dla żadnych ze stron.**

W kołach niemieckich panuje przekonanie, że w Polsce przecenia się widocznie wyniki nadchodzących wyborów w Niemczech, gdyż o ileby wypadły one na korzyść lewicy to nie wpłynęłoby to na zmianę kierunku w dotychczasowej polityce gospodarczej. Jest to niewątpliwie aluzja, że rząd lewicowy nie będzie skłonny do żadnych dalszych ustępstw na korzyść Polski.

Zadowolenie prasy gdańskiej.

Gdańsk, (PAT). Tutejsza prasa niemiecka przedrukowuje z nietajonem zadowoleniem artykuł warszawskiego „Robotnika", krytykujący ostatnie rozporządzenie Prezydenta Rzplitej o pasie granicznym. Dzienniki niemiecko-gdańskie podkreślają przytem, że opinja „Robotnika" jest wprawdzie odosobniona, ale w każdym razie ma wielkie znaczenie ze względu na to, że ogłasza ją organ socjalno-demokratyczny.

Nacjonaliści gdańscy znowu atakują Polskę

I przypisują jej winę katastrofalnego położenia finansowego W. M.

Gdańsk. (PAT.) Na posiedzeniu sejmu gdańskiego toczyła się ożywiona dyskusja nad ostatniem oświadczeniem senatora spraw finansowych, dr. Volkmanna o położeniu finansowem wolnego miasta Gdańska. W dyskusji wszyscy mówcy przychylili się do opinji, wyrażonej przez senatora Volkmanna, podzielając zgodnie jego zdanie, że w. m. Gdańsk znajduje się w bardzo ciężkiej sytuacji finansowej.

Jako pierwszy mówca zabrał głos przedstawiciel niemieckich nacjonalistów, wiceprezydent senatu w. miasta, dr. Ziehm, który **główną winę katastrofalnego położenia finansowego w. miasta przypisuje Polsce (?!)**, jej nieżyczliwemu wobec wolnego miasta stanowisku oraz niezrozumieniu sytuacji przez Ligę Narodów. Poseł dr. Ziehm **zaatakował przedewszystkiem Polskę za to, że nie daje Gdańskowi rzekomo odpowiedniego udziału w swoich dochodach celnych.** Dalszym przedmiotem ataków na Polskę były toczące się obecnie w Gdańsku rokowania polsko-gdańskie w sprawie zmniejszenia podatków komunikacyjnych, obowiązujących w Gdańsku przy równoczesnem zunifikowaniu taryf kolejowych. Jako jedyne lekarstwo na uzdrowienie finansów Gdańska dr. Ziehm wskazał na konieczność zwiększenia udziału Gdańska w polskich dochodach celnych, który to udział — zdaniem mówcy — jest dotad mały i nieodpowiada potrzebom Gdańska. Wywody dr. Ziehma spotkały się z uznaniem nietylko jego partyjnych przyjaciół, ale także w obozie niemieckich liberałów, centrum i narodowych liberałów.

Następnie przemawiał poseł socjalno-demokratyczny Loops, który wystąpił przeciw twierdzeniom senatora Volkmanna, a przedewszystkiem przeciw jego argumentom, skierowanym przeciw porozumieniu z Polską.

Litwinow ma przedstawić nowy projekt

Po odrzuceniu sowieckich wniosków dotyczących całkowitego zniesienia zbrojeń

Genewa. (PAT.) (Szwajcarska Ajencja Telegraf.) Po zakończeniu dyskusji w komisji przygotowawczej międzynarodowej konferencji rozbrojeniowej przewodniczący komisji Loudon przedstawił projekt rezolucji. Rezolucja ta stwierdza, że członkowie **komisji wypowiedzieli się niemal jednogłośnie w tym kierunku, że propozycje Rosji** mogą stać się podstawą przyszłych prac komisji jednak zarówno propozycje te jak i projekt konwencji, wysunięty przez Związek Sowietów **będą przedstawione poszczególnym rządom do wyrażenia swej opinji.** Jeżeli rządy będą zdania, że rosyjski projekt zawiera pożyteczne elementy, wówczas elementy te będą rozważone w związku z drugiem czytaniem opracowanego w ub. roku przez komisję projektu konwencji w sprawie stopniowego ograniczenia zbrojeń. Projekt rezolucji będzie oddany pod głosowanie na jednem z dalszych posiedzeń.

Litwinow oświadczył, że wobec publicznego odrzucenia przez komisję propozycji delegacji sowieckiej w sprawie całkowitego zniesienia zbrojeń, **przedstawi nowy projekt, zmierzający jedynie do częściowego rozbrojenia.** W odpowiedzi przewodniczący Loudon stwierdził, że projekt taki na **bieżącej sesji nie będzie już mógł być rozważany.**

Witosowi towarzysze kryminalistami

Na marginesie ostrowskiego procesu o nadużycie w pow. Kasie Oszcz.

W Ostrowie zakończył się proces aferzystów z powiatowej Kasy Oszczędności. Głośno już mówiono w całej niemal Wielkopolsce o sprawkach Matyśkiewicza, Sikory i Kubika. Byli też przecie najprzedniejsi działacze P. S. L. Piasta. Jeden z nich, Sikora, był wybrańcem narodu, posłem na Sejm. Nadużył on wraz ze współsprawcami mandatu, okazał się zwykłym sprzeniewiercą i oszustem. Powiatowa Kasa Oszczędności w Ostrowie była domeną tych panów z pod znaku Piasta. Rządzili sobie wyłącznie we trójkę, wyrzucając poprostu czwartego członka zarządu, p. Piotra Lasotę, który nie solidaryzował się z machinacjami Sikory i towarzyszy. Starosta również nie wdawał się w te sprawy, Sikora uchodził bowiem za specjalistę w sprawach bankowych. Matyśkiewicz związany z Sikorą węzłami politycznemi i rodzinnymi zajmował się sprawami i aferami kryminalnemi. Członkowie zarządu udzielali sobie nawzajem pożyczek. Sikorze pożyczono 21 tys. zł bez przepisowego pokrycia i wbrew wyraźnym przepisom kasy. Piastowi działacze urządzali też obfite libacje, na które zapraszali swych przyjaciół i popleczników. Tytułem zwrotu kosztów na przejazd do Poznania wypłacono członkom zarządu 500 zł. Brudnych, obrzydliwych spraw było w tym zarządzie wiele. Przykładem korupcji świecili dwaj leaderzy P. S. L. Piasta — poseł Sikora oraz prezes okręgowy Matyśkiewicz. Pan prokurator przytoczył w przemówieniu całą litanię przestępstw skorumpowanych działaczy witosowych.

1. Trzej wspomniani członkowie zarządu protegowali swoich znajomych przy udzielaniu kredytów.

2. Sami, bez uchwał, brali sobie pożyczki na weksle w sumach o wiele większych, niż na to pozwalały przepisy statutu Kasy, co do pożyczek wekslowych, jak np. pożyczka Sikory w sumie 21 tys. zł na zwykły weksel.

3. Matyśkiewicz w podobny sposób udziela kredytów Mosińskiemu na weksle przez siebie żyrowane.

4. Będąc dostawcą żwiru dla Hałasa, Matyśkiewicz udzielał mu pożyczek z Kasy.

5. Sami sobie pożyczali bez uchwał drobniejsze sumy.

6. Udzielali pożyczek bez dostatecznego pokrycia.

7. Uprzywilejowanym klientom Kasy udzielali kredytów na rachunku otwartym, daleko ponad uchwaloną akredytywę, jak np. Zielińskiemu, który miał prawo do 20 tys. zł — a którego konto w Pow. K. O. przeniosło 90 tys. zł. Robili to za łapówki, koniaki, likiery i t. p., co nieraz przybierało rozmiary prawdziwych libacji uprawianych z całym cynizmem w lokalu Kasy!

8. Wreszcie puszczali się na finansowanie rozmaitych karkołomnych interesów, jak np. kamieniołomów Hałasa, również wbrew wyraźnym przepisom i intencjom statutu Kasy, która przecież powołana jest do zbierania drobnych oszczędności swych członków i udzielania drobnych oszczedności swych członków i udzielania drobnych kredytów na obszarze powiatu.

Ten krótki zarys ogólny daje dobitny i jaskrawy obraz stosunków, jakie panowały w Kasie.

Sprawców afer spotkała zasłużona kara.

Sąd skazał Ignacego Plinkę, naczelnika Pow. Kasy Oszczędnościowej, na 2 lata więzienia, Matyszkiewicza na 1 rok, Sikorę na 9 miesięcy, a Józefa Kubika na 6 miesięcy więzienia. Resztę oskarżonych uwolniono. W motywach wyroku sąd uznał za okoliczność obciążającą w stosunku do oskarżonego Sikory fakt, że dopuścił się on nadużycia zaufania, jako poseł na Sejm i członek wydziału powiatowego.

Sensacyjny proces aferzystów z Pow Kasy Oszcz. w Ostrowiu rzuca snop światła na brudną robotę rzekomych obrońców ludu. Poseł na Sejm, ten co stanowić winien prawa, łamie je podstępnie i nadużywa pokładanego w nim zaufania. Prezes okręgowy P. S. L. Piasta Matyśkiewicz napełnia własną kieszeń oszukańczemi praktykami.

Do licznych afer i zbrodni witosowych przywódców przybywa jeszcze jedna, tem jaskrawiej odsłaniająca wśród korupcji toczącej te szereg.

Cóż dziwnego, że dotychczasowi zwolennicy coraz wyraźniej odwracają się od skompromitowanych działaczy, którzy pod płaszczykiem obrony interesów ludu napełniają własne kieszenie tuczą się ludzką krzywdą.

Podziękowanie Marsz. Piłsudskiego

Za życzenia

PAT-iczna donosi: P. Marszałek Piłsudski składa serdeczne podziękowanie tym wszystkim osobom, instytucjom, stowarzyszeniom i zrzeszeniom, oraz delegacjom, które w dniu 19 marca rb. złożyły Mu swe życzenia w sposób tak serdeczny, jak również zechciały Mu ofiarować liczne i cenne dowody pamięci.

Pan Marszałek tą drogą pragnie zapewnić wszystkich, którzy pamiętali o dniu Jego imienin, iż życzenia te, składane bądź osobiście w Pałacu Belwederskim, bądź w formie całego szeregu adresów, pism i depesz, napływających z całego kraju, a świadczące o szczerych uczuciach, są Panu Marszałkowi szczególnie miłe i drogie.

Odznaczenie Msgr. Marmaggi

przez prezydenta Massaryka.

Warszawa. (PAT.) Poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny Republiki czeskosłowackiej, dr. Wacław Girsa wręczył nuncjuszowi apostolskiemu w Polsce Msgr. Marmaggi'emu w siedzibie nuncjatury odznakę Wielkiego Krzyża Orderu Białego Lwa, nadany mu przez prezydenta Republiki Czeskosłowackiej.

Zasiłek dla urzędników

Na drugi kwartał

Warszawa, Udała się delegacja urzędników państwowych do Mstwa skarbu w sprawie przyznania przez rząd zasiłków dla urzędników na drugi kwartał br. W kołach urzędniczych przypuszczają, że zasiłek dla urzędników będzie taki, jak w pierwszym kwartale. Sprawa uposażeń urzędników ma być omawiana podobno na Radzie ministrów.

Mundury dla urzędników M. S. Z.

Warszawa, (tel. wł.). Ostatni „Monitor" zawiera rozporządzenie dotyczące umundurowania urzędników polskiej służby dyplomatycznej i konsularnej. Zasadniczym kolorom umundurowania urzędników służby dyplomatycznej jest kolor granatowy. Konsulowie generalni noszą mundury radców poselskich i kapelusz bez piór. Konsulowie mundury sekretarzy poselstw i takiż kapelusz. Wicekonsulowie mundury attache poselskich i również kapelusz bez piór. Równocześnie dodaje zarządzenie, że urzędnicy centrali M. S. Z. będą musieli nosić mundury ustalone dla równorzędnego ich stopnia służbowego urzędników służby dyplomatycznej. We wszystkich wypadkach, gdy korpus dyplomatyczny, akredytowany przy rządzie polskim występuje w mundurach. Pozatem uczestnicy w przyjęciach głowy państwa obcego lub w podróżach zagranicznych Prezydenta Rzplitej. Urzędnicy centrali M. S. Z. bedę używali mundurów. Szczegóły wykonawcze podane zostaną w osobnem rozporządzeniu. **St. Z.**

Powszechna Wystawa Krajowa

Pawilon lekarski we Lwowie.

Na odbytem posiedzeniu rady przybocznej uchwalono wybudować na Pawszechnej Wystawie Krajowej w Poznaniu własny pawilon kosztem 274 tysięcy zł. oraz przyczynić się do wystawy, subwencją 100 tysięcy złotych w 2-ch ratach.

Loterja na rzecz Wystawy

W Warszawie bawi obecnie dyrektor finansowy Powszechnej Wystawy Krajowej, p. Leon Mikołajczak, w sprawie urządzenia loterji na rzecz Wystawy. Odbyte konferencje w Generalnej Dyrekcji Loterji Państwowej oraz w Ministerstwie Skarbu, zakończone pomyślnym rezultatem, pozwalają spodziewać się, że w P. W. K. uzyska koncesję na urządzenie loterji, lub też Generalna Dyrekcja Loterji wysunie równoznacznie korzystną koncepcję. W każdym razie Ministerswo Skarbu traktuje ten problem jaknajżyczliwiej.

Wiadomości w trzech wierszach

Warszawa. Nadzwyczajna komisja do walki z nadużyciami wydelegowała szereg znawców buchalterji do zbadania ksiąg Aerolotu.

Katowice. Pożar na kopalni „Wolfgang", który wybuchnął z początkiem lutego r. b., został wreszcie ugaszony.

Paryż. Samochód, wiozący ambasadora Chłapowskiego, zderzył się z drugim samochodem. **Ambasador nie odniósł żadnych obrażeń.**

Ryga. Rząd przedłożył sejmowi celem ratyfikacji prowizoryczny traktat handlowy polsko-łotewski, podpisany w grudniu 1927 r.

Berlin. Berliński bankier Ludwik Loevy, właściciel domu bankowego Schneider u. Landgraf, znikł z Berlina, sprzeniewierzywszy około 1 miljona mk.

Białogród. Podpisany został układ przyjaźni między Grecją a Jugosławją. Prasa wita ten układ jako nowy krok do zabezpieczenia pokoju na Bałkanach.

Gibraltar. Parowiec szwedzki Citos, dążący z Nowego Orleanu do Aleksandrji, rozbił się na pełnem morzu w okolicy przyladka Tarifa.

Leaf (Stan Mississipi). Pięciu uczniów jednej ze szkół miejscowych w wieku 7 do 14 lat oraz szofer spłonęli żywcem w automobilu, na który spadła paląca się sosna.

Nowy Jork. Adwokat Supiński z Jersey City został mianowany asystentem generalnego adwokata stanu New Yersey. P. Supiński jest pierwszym Polakiem, który piastuje tak wysoki urząd.

Gdynia. Kierownictwo naczelnego urzędu marynarki handlowej ma objąć dyrektor Jepartamentu morskiego inż. Nosowicz.

Kronika

Marzec 25 Niedziela

Kalendarz rzym.-kat.:
Niedziela Zwiastow. NMP.
Poniedziałek Ludgera b. w.
Kalendarz słowiański:
Niedziela —
Poniedziałek Świętobój
Słońce: wschód 5.29 zachód: 17,55
Księżyc: wschód 9,18 zachód 21,01

APTEKA DYŻURNA

od soboty 24 bm. do piątku 30 bm. Apteka Radziecka, ul. Szeroka, tel. 250.

KRONIKA POLICYJNA.

Dnia 21. 3. 28. skradziono na szkodę Cichego Michała z Dąbrowy pow. Chełmno — 8 indyków, 2 kaczki, 1 gęś i 2 kury, ogólnej wartości 200 zł.

Dnia 21. 3. 28. skradziono ze stajni — krowę wartości 600 zł. na szkodę Wodkego Fryderyka w Błędowie pow. Chełmno.

Z TEATRU POMORSKIEGO.

W niedzielę, dnia 25 bm. o godzinie 4-tej po południu ciesząca się niesłabnącem powodzeniem doskonała operetka-rewja w 3-ch aktach Waltera Kolla p. t. „Królowa Nocy", olśniewająca przepychem wystawy, świetnie wyreżyserowana przez p. W. Zdzitowieckiego w pierwszorzędnej obsadzie z udziałem pp. Leonowicz, Porębskiej, Zarembiny, Zdzitowieckiego, Ilcewicza, Jaworskiego, Jejdego, Orlicza i innych. Ceny miejsc od 30 gr. do 3.50 zł.

Wieczorem o godzinie 8-mej sztuka w 3-ch aktach W. Sieroszewskiego p. t. „Bolszewicy".

W poniedziałek, dnia 26. bm. teatr nieczynny.

We wtorek, dnia 27. bm. o godzinie 8-mej wieczorem wystąpi raz jedyny na naszej scenie świetna artystka Teatrów Polskiego i Małego w Waszawie p. Mila Kamińska, jedna z gwizd współczesnych wśród artystek komedjowych. Ukaże się ona na scenie jako bohaterka tytułowa prześlicznej pełnej humoru i sentymentu komedji paryskiej p. t. „Simona", mając za partnera dobrze znanego Toruniowi p. Karola Bendę. Ta świetna para artystów odbywa obecnie wędrówkę po całej Polsce w otoczeniu własnego zespołu z pp. Dąbrowskim i Stryckim na czele. Prawdziwy koncert gry scenicznej w „Simonie" zwabi niewątpliwie licznych wielbicieli wysokego kunsztu aktorskego reprezentowanego przez pp. Kamńską i Bendę.

KONCERT GIMNAZJUM MĘSKIEGO.

W niedziele, dnia 25 marca b. r. odbędzie się w auli gimnazjum męskiego (ul. Wysoka 13) o godzinie 19,30 (7.30 wieczorem) koncert instrumentalno-wokalny.

Program obejmuj szereg utworów muzycznych i pieśni Chopina, Beethovena, Beriota, Petera i J. M. Wieczorka w wykonaniu orkiestry i chóru gimnazjum pod batutą Prof. J. Wieczorka, który ponadto wygłosi odczyt p. t. „Muzyka jako czynnik wychowawczy".

Bilety wstępu: 2.00 zł., 1.50 zł. i 50 gr.

ŚMIERĆ W STOGU.

W dniu 21 bm. w realności sołtysa Trzaskowskiego w Wielkiej Klonji (powiat Tuchola) znaleziono zwłoki mężczyzny, którym, jak się okazało, jest robotnik Florjan Fulik, z tejże miejscowości, uchodzący za umysłowo chorego. Zmarły, po zwolnieniu z pracy, udał się prawdopodobnie do stogu, znajdującego się na placu własności sołtysa Trzaskowskiego, w celu przenocowania i w nocy następnie zmarł wskutek zmarźnięcia.

WALNY ZJAZD ZWIĄZKU HARCERSTWA POLSKIEGO W ŁODZI.

Początek Zjazdu dnia 14. 4. o godz. 11.

Porządek dzienny:

dnia 14. 4. godz. 11—12 Zagajenie, wybór prezydjum, przemówienia; godz. 12—14 referat, wybory komisyj, odczytanie wniosków etc.; gogodz. 14—16 przerwa obiadowa; godz. 16—19 sprawozdanie Nacz. Rady Harc. Kom. Rew. dyskusja; godz. 19—22 prace komisyj.

dnia 15. 4. godz. 9—12 prace komisyj: 12—14 przerwa obiadowa; godz. 14—20 zebranie plenarne, wybór Nacz. Rady Harc.; zamknięcie Zjazdu.

Zarząd.

ODZNACZENIE.

Złoty Krzyż Zasługi otrzymał w Grudziądzu prokurator przy Sądzie Wojskowym pan podpułkownik dr. Przywara i asystent wojskowego Sądu Okręgowego porucznik Stankiewicz.

WIELKIE POŻARY.

Wdniu 22 b. m. wybuchł wielki pożar w zabudowaniach Agnieszki Krygier w Bladowie, powiat Tuchola. Spalił się dom mieszkalny, część inwentarza martwego i żywego, poczem pożar rozszerzył się na sąsiednie zabudowania Władysława Wytrążka, któremu również spalił się dom mieszkalny z całem urządzeniem domowem i chlew. Następnie pożar przeniósł się na zabudowania Bolesława Osowickiego, któremu spłonęły stodoła murowana, narzędzia rolnicze, wielkie zapasy zboża i chlewy. Straty są bardzo poważne. Pożar powstał wskutek wadliwego urządzenia kominów u Agnieszki Krygier.

Tegoż samego dnia powstał pożar w majętności Osówko powiat Grudziądz, gdzie spaliły się duże stodoły i śpichlerze ze zbożem, oraz część domu mieszkalnego dla służby. Straż ogniowa z majętności Wielka Tymawa i z gmin sąsiednich pospieszyła na pomoc.

O BUDOWĘ SAMOLOTU SANITARNEGO DLA POMORZA.

W dniu 23. b. m. odbyło się w auli Urzędu Wojewódzkiego w Toruniu plenarne zebranie pomorskiego komitetu budowy samolotu sanitarnego dla ludności Pomorza. Zebranie zagaił p. wojewoda pomorski, przedstawiając zebranym wagę i znaczenie zamierzonej akcji, oraz konieczność skoordynowania wysiłków społeczeństwa celem urzeczywistnienia wzniosłej idei, ucieleśnionej w projekcie ufundowania samolotu sanitarnego, który by niósł pomoc najszerszym warstwom ludności w razie nieszczęśliwych wypadków. Następnie zabrał głos pan pułkownik Gilewicz, który zobrazował dotychczasowe wyniki akcji, wyniki niestety bardzo nikłe wskutek słabego zainteresowania szerszych warstw społeczeństwa pomorskiego. Referat o dalszych planach akcji i projektowanej odezwie propagand. do ludności Pomorza wygłosił dr. Krysiewicz. Poczem zebrani uchwalili tekst projektowanej odezwy, która ukaże się w prasie w dniach najbliższych. Po ustaleniu praw własności i zasad administracji uzyskanych samolotów zebranie rozwiązano.

ZEBRANIE WIOŚLARZY.

Dnia 30. 3. 28. o godz. 20. w sali Książęcej Dworu Artusa w Toruniu, odbędzie się doroczne walne zebranie Toruńskiego Wioślarskiego Towarzystwa, celem wysłuchania sprawozdania z rocznej działalności Towarzystwa i wyboru nowego Zarządu.

ODCZYT O CZECHACH.

Oddział Toruński Pol. Tow. Krajoznawczego zapowiada odczyt prof. dr. Magierowej z Poznania na temat „Kult Czechosłowacji a Polska" oraz „Złota Praga". Odczyt ten, urozmaicony przezroczami odbędzie się w auli gimnazjum męskiego we wtorek, 27 b. m. o ogodz. 19,30. Wstęp dla gości 1 zł., dla członków P. T. K. — 0,50 gr. oraz dla młodzieży — 0,20 gr.

ZAWODY O MISTRZOSTWO POLSKI.

Polonja — T. K. S.

W niedzielę 25 marca T. K. S. rozegra pierwsze zawody o Mistrzostwo Polski w tym sezonie z Polonją z Warszawy. Jak się dowiadujemy Polonja zjeżdża do Torunia w najsilniejszym swym składzie ze znanym w Polsce reprezentacyjnym bramkarzem Kisielnickim; T. K. S. wystąpi również w komplecie, wobec czego walka przy równorzędnych przeciwnikach zapowiada się nader interesująco.

Początek zawodów o godz. 15. Przedmecz T. K. S. II — Baon Balonowy o godz. 13.30. Bilety członkowskie tylko w przedsprzedaży.

ZE SPORTU.

W niedzielę dnia 25 bm. o godz. 19 na sali parku Viktoria urządza sekcja bokserska K. S. zawody bokserskie o mistrzostwo Torunia.

W szeregu rozgrywek o mistrzostwo Polski w dziedzinie piłkarstwa jedną z najciekawszych będzie niewątpliwie rozgrywka — Cracovia — T. K. S., która odbędzie się w Toruniu dn. 1 kwietnia b. r.

TRESURA PSÓW POLICYJNYCH.

Dnia 22. 3. 28. przybył do Torunia z Poznania komisarz p. p. — Grim — kierownik jedynej w Polsce tresury psów policyjnych — celem przeprowadzenia inspekcji i sprawności psów policyjnych przydzielonych do poszczególnych Komnd Pow. P. P. — na Pomorzu.

Inspekcja i taktyczna sprawność tych czworonożnych stróżów bezpieczeństwa, która można było dnia tego widzieć w parku miejskim w Toruniu, wypadły b. pomyślnie. Wieczorem kom. Grim wygłosił dla funkcjonarjuszy P. P. odczyt o psie policyjnym, jego zadaniu obronnem i śledczem oraz chorobach. — Odczyt ten aczkolwiek w streszczeniu jednakże dał pewny pogląd na korzyści jakie można mieć z dobrze wytrsowanego psa nawet w życiu prywatnem.

Z Teatru Żołnierskiego

W dniu 17 b. m. Teatr Żołnierski żegnał swego dotychczasowego Kierownika i reżysera p. A. Dolińskiego.

Na pożegnalne przedstawienie wystawiono obraz dramatyczny p. t. „Nieznany Żołnierz" B. Bakala. W sztuce brał udział prawie cały zespół T. Z., tytułową zaś rolę grał p. A. Doliński.

Po drugim akcie, zasypano go kwiatami, ulubieńca publiczności, żegnał p. gen. Berbecki D-ca O. K. VIII, przemawiając ze sceny. W serdecznych słowach, pełnych uznania dla pracy scenicznej p. A. Dolińskiego, p. gen. Berbecki podkreślił jednocześnie jego zasługi żołnierskie i życzył mu niemniejszych sukcesów na scenie T. Z. w Grodnie (dokąd odchodzi p. A. Doliński jako kierownik) i powodzenia w dalszej owocnej pracy. Następnie przemawiali: p. por. dr. Bogusławski w imieniu obecnego zarządu T. Z., p. Jan Rozum w imieniu zespołu T. Z., p. dr. Pieniążek w imieniu widowni i sympatyków T. Z.

P. A. Doliński przybył do DOK VIII w Toruniu, we wrześniu 1926 r. Po przybyciu, otrzymał rozkaz od D-cy OK. zorganizowania Teatru Żołnierskiego, który miał być nietylko lokalnym, dla garn. Toruńskiego, lecz jednocześnie objazdowym, dla wszystkich garn. DOK. VIII.

Pełen zapału i wiary p. A. Doliński przystąpił natychmiast do pracy i pomimo trudności lokalnych i technicznych zorganizował zespół amatorski i rozpoczął z nim pracować. Na pierwszy ogień poszła 3-y aktowa farsa p. t. „Czar munduru" Turskiego. Początkowo grano na prymitywnej scenie t. zw. „stolnicy", urządzonej w świetlicy oddz. sztab. DOK. VIII, przyczemod czasu, rozjeżdżano do Włocławka, Chełmna, Bydgoszczy, Lipna i t. p. Wreszcie, przyszedł czas, że dzięki p. gen. Berbeckiemu powstał wspaniały, obszerny i sympatycznie urządzony teatr, w budynku wojsk. przy ul. Wola-Zamkowa. Tu p. Doliński rozpoczął pracę już na szerszą skalę, z której wywiązywał się świetnie. Powiększony zespół, odpowiednie lokum i polepszone warunki techniczne, dawały możność wystawiania takich sztuk jak: „Kościuszko pod Racławicami", „Chata za wsią", „Ułani ks. Józefa" i t. p. Wkrótce T. Z. w Toruniu, zdobył sobie uznanie i sympatję nietylko wśród wojska, ale i wśród cywilnych. Co było zasługą sumiennej i fachowej pracy p. Dolińskiego, jak również dobrze dobranego i zgranego zespołu.

Odchodząc na stanowisko kierownika T. Z. w Grodnie, p. Doliński wystawił ostatnią sztukę na scenie T. Z. w Toruniu, pod tytułem „Nieznany Żołnierz". Sztuka ta, jako taka, scenicznie jest, że tak powiem, zerem. Brak jednolitej akcji, zaciera wrażenie całości a tworzy, jakby oderwane od siebie trzy jednoaktówki. Przyczem nic mówiący nic djalog, naszpilkowany jękami i nieudolnie nakreślonym patrjotyzmem dopełnia całości. Jedrakże, dzięki bardzo pomysłowej inscenizacji i reżyserji p. Dolińskiego, sztuka zyskała wiele i stała się naprawdę sztuką. Wystawiono ja bowiem, nie jako misterjum, któremu dano oprawę muzyczną i wpleciono kilka odpowiednich pieśni, które odśpiewał bardzo dobrze i ładnie p. Iwański. Akt trzeci kończył wyjątek z „Insurekcji" Wł. Reymonta, w świetnej recytacji p. por. Dr. Bogusławskiego. Do epilogu zaś, wstawiono „Ostatni Raport" L. Zypowskiego, zakończony wierszem apoteozującym bohaterskości 5. pułku leg. z b. jego Dowódcą a obecnym gen. Berbeckim p. t. „Zuchwały" napisany przez J. Rozuma i wypowiedziany przez autora. Dobra pomysłowość p. Dolińskiego, stworzyła z niewiele znaczącej sztuki, na prawdę dobrą całość, przewijająca się przed oczami widzów w podniosłych i wzruszających obrazach.

Z grających zasługują na wyróżnienie: pp. Kalinowska (Marja sanitarjuszka), Aleksandrowiczówna (Jadzia), Ruszczakówna (Chłopka), pp. Bogusławski (ks. Skorupka), Doliński (Nieznany), Śledziejowski (Ochotnik), Meller (Dziadek), Rozum, (Doktór), Machowski (Asystent) i inni.

Efekta świetlne p. Makowskiego — bardzo dobre.

Karjotha.

W hołdzie zasłużonemu obywatelowi i historykowi

Ś. p. Kazimierzowi Jarochowskiemu

1888 — 24 marca — 1928

Dr. Truchim Ściłas.

Zasługi naukowe Kazimierza Jarochowskiego

Publikujemy poniżej jedną z prelekcyj wygłoszonych d. 20 bm. w Kole Towarzyskiem, zaznaczając, że są to indywidualne poglądy autora.

Właściwy rozwój historjografji polskiej przypada na wiek XIX, wiek niewoli politycznej narodu polskiego. I ten właśnie moment nie mało zaważył na podejmowanych opracowaniach historycznych. Doszukiwanie się przyczyn upadku państwa polskiego nie na podstawie objektywnego badania faktów historycznych, lecz na podstawie z góry ułożonego i przemyślanego poglądu filozoficzno-społeczno-politycznego nie mogło zapewnić badaniom historycznym minimum objektywności.

Zależnie od kierunku politycznego, od poglądu filozoficzno-społecznego, autora powstawał system, do którego odpowiednio dostosowywano fakty historyczne.[1]) Ten wzgląd ujemny dla badań naukowych, potęgowano z kolei chęcią oczyszczenia społeczeństwa polskiego od zarzutów win, które spowodowały rozbiór Polski. Wyolbrzymiano fakty o znaczeniu dodatniem, przemilczano ujemne, dochodząc niekiedy do apoteozy zjawisk, które winny były ulec bezwzględnie potępieniu.

Konsekwencję tych założeń było unikanie opracowań dziejów upadku, „poza czas Jana Sobieskiego wzdrygało się wychodzić pióro dziejopisów“, notuje Jarochowski.

Takie były tendencje i poglądy szkoły historycznej romantycznej.[2]) Jednakowoż nie wszyscy historycy godzili się na jeden kanon, w ujmowaniu a priori przyczyn upadku Polski. Jedni przyczynę tę widzieli w złotej wolności szlacheckiej jak Łukaszewicz i Raczyński, drudzy idąc w ślad za Selewetem przypisywali upadkowi pierwiastka republikańskiego na rzecz możnowładztwa, a częściowo i mieszczaństwa skutki rozbiorów.

Wyznawców drugiego kierunku była zdecydowana większość. W myśl z góry ułożonego kanonu wysnuwali swe opracowania, dochodząc do apotezy „wojny kokoszej, rokoszów zebrzydowskiego i Lubomirskiego i wszelkich ruchów szlacheckich, wymierzonych przeciwko możnowładztwu i królom“[3]).

Ścieranie się tych dwu kierunków przybrało najsilniejszą formę w byłym zaborze pruskim, gdzie w latach 1840 i 50 skupił się poza emigracją, ośrodek kultury polskiej.

I właśnie na te czasy przypada pierwsze wystąpienie Kazimierza Jarochowskiego, jako historyka.

Wykształcony prawnik, lecz nie posiadający zbytniej znajomości metod historycznych debiutuje wydaniem w 1854 r. „Teki Gabryela Junoszy Podoskiego“, w 1855 ukazuje się drugi tom wydawnictwa. Zgryźliwy krytyk Juljan Bartoszewicz ogłasza w Dzienniku warszawskim recenzję z tych dwu pierwszych tomów, ujemną dla początkującego wydawcy, zarzucając mu brak objaśnień i sprostowań. Słuszność zarzutów uznał sam Jarochowski w przedmowie do szóstego tomu „Teki“. Następnie w roku 1855 ukazuje się trzeci i czwarty tom „Teki“, piąty 1857 a szósty i ostatni w r. 1862.

Mimo zarzutów Bartoszewicza możemy dziś z całą objektywnością przyznać wydawcy „Tek“ olbrzymią zasługę. „Teki“ bowiem zawierają niezwykle bogaty materjał historyczny do dnia dzisiejszego w wielu wypadkach jedyny i nieprzestarzały.

Zetknięcie się z materjałami doby saskiej skłoniło Jarochowskiego do zajęcia się pomijaną epoką. I tu właśnie widzimy jedną z największych zasług historyka. Kazimierz Jarochowski pierwszy z historyków polskich podejmuje się opracowania czasów saskich, mimo prądów, które opracowań z doby upadku nakazywały unikać.

Dotychczas o epoce saskiej pisali tylko cudzoziemcy de la Bizardière w roku 1697: „Histoire de la csission arrivèe en Pologne“; J. Chr. Dessorches de Parthenay: „Histoire de Pologne sous Auguste II“ w 1733-4; D. Fassmann: „Friedrich August des Grossen, Koenigs in Polen, Leben und Thaten“ Frankfurt i Lipsk 1734; J. D. Seyter: „Leben Stan. v. Polen und Leben des M. Radziejowski“. Magdeburg, Lipsk, Stokholm 1734; de Chevriéres: „Histoire de Stanislas I de Pologne“, Frankfurt 1740. Z polskich pamiętników znane były „Pamietniki“ t. zw. Otwinowskiego wydane przez E. Raczyńskiego p. t. „Dzieje Polski za Augusta II“ Poznań 1838; Puchalskiego W.: „Notatki z lat 1690 -1718“, o wydaniu Kraszewskiego w Ateneum 1846 r. Następnie opracowania Nordberga, Woitera, Adlerfelda i Liwiers'a i Lengnicha. Publikacje polskie dokumentów obejmowały tylko Załuskiego: „Epistolae historico-familiares“ z 1711 i Archiwum Tajne Augusta II wydane w Raczyńskiego „Obraz Polski i Polaków XVII — XVIII w. z 1843 r.“ Oto i cały dotychczasowy plon przed Jarochowskim tak pod względem wydawniczo-źródłowym jak i opracowań.

Ani jednego opracowania w języku polskim przez Polaka czasów saskich. Dwa polskie pamiętniki i dwa wydawnictwa źródłowe.

Na tem dopiero tle zrozumiała staje się ważność wydania „Tek Podoskiego“ i cała działalność historyczna Kazimierza Jarochowskiego, który pierwszy podjął opracowań dziejów Wettynów w Polsce.

Z pierwszem opracowaniem z dziejów saskich występuje Jarochowski w 1856 r. bezimiennie. Praca nosi tytuł: „Dzieje panowania Augusta II. od śmierci Jana III. do chwili wstąpienia Karola XII na ziemię Polską“.

Materjał źródłowy, wyzyskany przez dwudziestopięcioletniego historyka naogół był bardzo szczupły. Pamiętniki t. zw. Otwinowskiego, listy Załuskiego, trochę aktów z metryki koronnej, korespondencja Ludwika XIV z Polignacem ogłoszona przez Kalinkę w Przeglądzie poznańskim i opracowania Lengnicha, Parthenay'a, Bizardière'a, Nordberga i Fassmanna.

Mimo szczupłości materjałów praca Jarochowskiego posuwała naprzód nasze wiadomości o czasach saskich, gorzej, że autor uległ tak modnemu podówczas kanonowi, z góry ustalającemu pewien pogląd i stanął na stanowisku obrony demokracji szlacheckiej.

„Przedmowa“ autora, ujmująca dzieje Polski na tle dziejów Europy, wykazuje powierzchowność w znajomości historji Europy, pobieżność w obrazie dziejów Polski. Dzieje Polski dzieli autor na epokę piastoską, jagiellońską i epokę królów elekcyjnych. Ta ostatnia, zdaniem autora rozpada się na okres od r. 1569 do końca wieku XVII, okres dojrzałości zbiorowej i rozumu politycznego i okres od początków XVIII w. do dni dzisiejszych. Dowodzić bezpodstawności tego poglądu i podziału wobec nowszych i współczesnych badań uważamy za niepotrzebne. Porównanie Europy z Polską, wypada według Jarochowskiego stale na niekorzyść Europy. W XV w. „Jedyna“, Polska ma wtedy rozum polityczny, cel do którego dąży i świadomość swego publicznego życia. Polska jedna nie przemocą broni, ale siłą przyciągającą swego ładu, swych instytucji zniewala sobie Litwę i Ruś...“[4]). W wieku XVI i XVII „ustawa (ustrój) polska jest przecież i pozostanie zawsze wielkim i zaszczytnym pomnikiem naszej zbiorowej dojrzałości i naszego rozumu politycznego w tych czasach, kiedy inne narody rządzą się bądźto wolą absolutna monarchy, bądź zachciankami panów feudalnych, bądź też przypadkową bardzo i nieczęstą indywidualnością“[5]).

[1]) Michał Bobrzyński, dzieje Polski w zarysie. Wyd. IV. Tom I. str. 12.

[2]) Nazywam ja romantyzmem, gdyż rozwijała się w epoce odpowiadającej epoce romantyzmu w literaturze polskiej.

[3]) Smoleński Władysław: Stanowisko Kazimierza Jarochowskiego w historygrafii polskiej w Pismach historycznych. Tom III. str. 384.

[4]) Dzieje panowania Augusta II od śmierci Jana III. Poznań 1866. str. X.

[5]) Jarochowski o. c., str. XII.

(Dokończenie nastąpi.)

Kazimierz Jarochowski jako mąż stanu i obywatel

Ujarzmiona, kajdanami potrójnej niewoli skuta Polska porozbiorowa miała tylko jedno wielkie i życiodajne hasło: niepodległość. W słońcu tego potężnego hasła wyrosły bohaterskie legjony Dąbrowskiego, w gorącym ogniu jego złotych snów i wolnościowej nadziei zrodziło się krótkotrwałe Księstwo Warszawskie, na jego bojowej, kwiatami złudy i zawodów umajonej niwie powstało w swoich ostatecznych dziejach tragiczne Królestwo Kongresowe.

Każda wojna, jaka się po upadku kraju na naszych ziemiach toczyła, była wojną za świętą sprawę wolności polskiej, każdy Polak, który wówczas pod niebem polskiem na ten świat przychodził, żył i rozwijał się dla Ojczyzny, a kiedy dorósł i dojrzał bił się za Jej niepodległość i sławę.

Kiedy nad dziecięcą kołyską Kazimierza Jarochowskiego zajaśniało światło słoneczne, kraj cały nabrzmiały był wielką burzą, która w dwa lata później wyładowała się zbrojną, narodową rewolucją listopadową. Fizyczna przemoc brutalnego wroga zdławiła w krwawej zemście i odwecie nasz ówczesny święty, wolnościowy poryw, ale nawet morzem łez i nieprzebranych cierpień nie zdołała zgasić polskiego, patrjotycznego zapału.

Kazimierz Jarochowski wzrastał i dojrzewał w blasku i promieniach z listopadowej przegranej płynącego doświadczenia i mądrości narodowej i już w młodocianym wieku swoim znaczył bohaterstwem i męstwem drogę swojego później w mądre czyny i myśli tak obfitego żywota.

Przychodzi rok 1846, nieszczęsny rok polskich wolnościowych zawodów i straconych na długie lata nadziei. Jako osiemnastoletni, czynu i poświęcenia żądny młodzieniec bierze Jarochowski w sprawie narodowej na terenie Wielkopolski czynny udział, płacąc swoje szlachetne patrjotyczne porywy surowym, pruskim sądem i więzieniem.

Po raz drugi zapoznaje się z sądem i więzieniem pruskim w roku 1848, w tym roku ogólnego wolnościowego prądu europejskiego, w roku Wiosny Ludów, która dla Polski zamieniła się znowu w dalsze piekło niewoli.

Padły nadzieje narodowe, które z burzą lat 1846 i 1848 ale nie prysnął [illegible] tyczny, nie wygasł ogień miłości Ojczyzny. Aby w innej formie nieść pomoc tak ciężko niewolą nękanemu narodowi, młody jeszcze wówczas, a już jak na tamte czasy dostatecznie wykształcony Jarochowski zamienia szablę na [illegible] i pióro i cnotę pracowitości codziennej i blaskiem swej z dniem każdym rosnącej mądrości życiowej i naukowej rozświeca swym ziomkom ciemne horyzonty dalszej ich drogi i dziejowego przeznaczenia. Praca i wiedza chronią naród od zagłady — takie hasło obrał sobie teraz Kazimierz Jarochowski, starając się wcielić je w swoje własne życie, w całe wielostronne, pożyteczne i zbożne dzieło swego dalszego żywota.

Uznana przez świat cały za nauczycielkę życia historja stała się jego najdroższem, naukowem ukochaniem.

Kazimierz Jarochowski był w umiłowanej przez siebie historji samoukiem. Jego „Dzieje panowania Augusta II“ oraz wiele drobniejszych rozpraw historycznych cechuje wprawdzie gruntowna znajomość przedmiotu i wielka trzeźwość sądu, niemniej cały jego literacki dorobek stoi dość daleko od dzisiejszej, naukowej metody badań historycznych.

Ten dość indywidualny sposób traktowania przez K. Jarochowskiego omawianych w jego pracach zjawisk i wypadków dziejowych, nie umniejsza jednak w niczem ich naukowej wartości, jeśli weźmiemy pod uwagę ten bardzo znamienny i o wyjątkowej uczciwości autora świadczący rys charakteru Jarochowskiego, który zawsze poczytywał to sobie za nakaz moralny nie zabierać nigdy głosu w sprawach historycznych, których przedtem naukowo gruntownie by nie poznał.

K. Jarochowski jest w polskim świecie naukowym zupełnie słusznie uważany za jednego z lepszych znawców epoki saskiej. Opinję gruntownego znawcy tej psychologicznie bardzo ciekawej i w historycznym przebiegu swoim urozmaiconej, nieszczęsnej i fatalnej dla Polski epoki zdobył sobie K. Jarochowski nie tyle swoją metodą wykładu i opisu rzeczy opowiadanych, co właśnie głębszą ich, na uczciwości naukowej opartą, gruntowną znajomością. Tu sama uczciwość w traktowaniu przedmiotu cechuje wszystkie K. Jarochowskiego publicystyczne i redaktorskie artykuły.

Jako polityk wyróżnił się K. Jarochowski wielką uwagą cywilną i znany był na terenie sejmu pruskiego ze swoich szczerych, dla Niemców zawsze cierpkich, a dosadnych przemówień. Cała literacka, naukowa i narodowa działalność K. Jarochowskiego owiana była troską i chęcią nieustannego służenia krajowi, uciemiężonemu i deptanemu brutalną stopą zaborcy.

Z tych powodów i w tym celu spotykamy nazwisko Jarochowskiego w ruchu naukowym, politycznym i literackim po roku 1846 aż do roku śmierci 1888 na każdym kroku. W złotej księdze ówczesnych mężów zasłużonych stoi imię Jarochowskiego obok Libelta, Cegielskiego, Cieszkowskiego, Wegnera, S. Żychlińskiego, Jana Koźmiana, Wiktora Koszutskiego, R. Berwińskiego i Emila Kierskiego, niezatartemi wypisane literami. Była to epoka politycznego przebudzenia się narodu pod zaborem pruskim, chwila poważnemi wypadkami brzemienna, w której K. Jarochowski wespół z wyżej wymienionymi mężami nauki i czynu odegrał rolę pierwszorzędną. Odegrał ją jako historyk, polityk i publicysta z pożytkiem dla Polski, czem zjednał sobie ogólną jako wyjątkowo wzorowy obywatel cześć i chwałę.

J. K.

Kazimierz Jarochowski o Józefie Ignacym Kraszewskim

Dnia 19. marca 1887 zmarł w Genewie w Hotelu de la Paix, Józef Ignacy Kraszewski. W związku ze zgonem pisarza, ówczesny współredaktor „Dziennika Poznańskiego“ ś. p. Kazimierz Jarochowski umieścił w Nr. 66 naszego pisma z dnia 22. marca 1887 r., wspomnienie pośmiertne, poświęcone Kraszewskiemu które jako głęboko ujętą sylwetę naszego powieściopisarza poniżej publikujemy:

Wszyscy wiemy, czem był Kraszewski wraz ze swą zdumiewającą wszechstronnością, nie dającą sobie wytchnienia twórczością i pracą dla nauki, dla literatury i dla sztuki, dla całego życia umysłowego i duchowego polskiego — jakże trudno wobec jego świeżo zamykającego się grobu oprzeć się pokusie rozpamiętywania nad stratą, jaką ponosimy. Przypomnijmy sobie, czem była powieść polska przed wystąpieniem Kraszewskiego. Znajdowała się w powiciach mniej lub więcej zręcznego naśladownictwa; znalazła wprawdzie we współczesnych mu pisarzach jak Korzeniowski, jak Rzewuski znakomitych w swoim rodzaju, oryginalnych reprezentantów, ale trzeba było dopiero owej zdumiewającej płodnością i szybkością twórczości autora „Świata i poety“, aby zmusić społeczność polską do czytania swojskich utworów, aby jej wytrącić z rąk romans francuski, aby zastąpić w kraju atmosferę obcą zdrowym powiewem rodzimej aury.

Wobec liczącej się na setki tomów produkcji autora, mogły być pomiędzy jego utworami różnice wartości, ale ileż za to rzeczy prawdziwie znakomitych, prawdziwie w swoim rodzaju pomnikowych, które zyskały sobie powszechne uznanie nietylko własnego społeczeństwa, ale zajmują w przekładach miejsce pomiędzy pierwszorzędnemi utworami ogólnej literatury europejskiej.

Cokolwiek bądź kto powie, na jakiekolwiek bądź wynoszenie nowych na polu powieściopisarskiem znakomitości krytyka i opinja nasza publiczna będzie się wysilała, niepodobna dzisiaj, niepodobna będzie na długą przyszłość polską zaprzeczyć prawdzie, że Kraszewskiego jako pierwszorzędnego powieściopisarza polskiego nie zdetronizuje nikt tak prędko z zajmowanego przezeń w tej dziedzinie stanowiska.

Nie koniec na tem. Rozpatrzmy się w licznych jego dziełach poważnej, dziejowej treści, jak Historji miasta Wilna, jak W Polsce podczas trzech rozbiorów, rozpatrzmy się dalej w nieprzeliczonem mnóstwie owych studjów literacko-krytycznych, estetycznych, rozpraw poświęconych badaniu sztuki współczesnej i starożytnej, owych korespondencyj, które aż do ostatniej niemal chwili życia zasilał wszystkie pisma polskie — a będziemy znów tylko mieli przed sobą inną, ale nie ostatnią część pisarskiej działalności Kraszewskiego.

Mówiąc o obyczajowym i historycznym powieściopisarzu, mówiąc o historyku, krytyku i estetyku, nie zapominajmy o poecie, nie zapominajmy twórcy epopei bohaterskich Witoldoraudy, Mindowsa i Anafielasu, którym będzie się należało zaszczytne miejsce w świątyni płodów poezji polskiej obok Mickiewiczów, Słowackich, Krasińskich, a do wieńca chwały Kraszewskiego doda liść poetyckiej chwały.

I na tem nie koniec jeszcze. Prócz poety, powieściopisarza, historyka, estetyka, krytyka, prócz autora pism, które zebrane razem, złożyłyby się na kilka tysięcy tomów, tracimy nadto w Kraszewskim publicystę, na jakiegoby się trudno zdobyć innym narodom.

W młodzieńczych latach uczestniczył w wydawnictwie „Tygodnika Petersburskiego“, w dojrzałych stworzył znakomite swego czasu treścią i naukowem stanowiskiem wydawane w Wilnie „Ateneum“; przechodząc w wiek sędziwy stanął na czele warszawskiej „Gazety Polskiej“. Szkic to zaledwie pobieżny, wzmianka nie mająca pretensji do jakiejbądź dokładności a przecież co za obszar lat, co za ogrom pracy przypomina pierwszy, potrąca druga. Co za przestwór czasu, ale i co za ogrom pracy, dzielący młodego Kraszewskiego, piszącego w Gródku, czy Omelnie, na Wołyniu, swą Historję o bladej dziewczynie z pod Ostrej Bramy, lub swe obyczajowej treści korespondencje do „Tygodnika Literackiego“ poznańskiego w r. 1838 i 39, a owym złamanym, a nieustającym w pracy ani na chwilę starcem, zmuszonym z klazury magdeburskiej pisać korespondencje do pism warszawskich w języku francuskim, kończącym z wygnania w San Remo powieściopisarski swój zawód pięknym obrazem historycznym, poświęconym Marji Leszczyńskiej, zamieszczonym pod tyt. Męczennica na tronie w „Tygodniku Ilustrowanym“ warszawskim. Czy to historja polityczna, czy historja oświaty Polski w XIX wieku nie będzie mogła przejść milczeniem obok należącej już teraz do przeszłości, niestety, postaci Kraszewskiego.

Ile razy będzie mowa o Polsce i Polakach naszego stulecia, wypadnie powiedzieć o Kraszewskim: Quorum magna pars fuit... Żywot rozpoczęty tak wiosennie, wśród znamion nadziei i otuchy, czy to na poddaszach ulic starego Wilna, czy wśród uroczych w swoim rodzaju bagien Podlasia, czy wśród szumiących lasów Wołynia, przyszło kończyć na twardej obczyźnie, wśród emigranckiej wędrówki, między czterema ścianami magdeburskiej twierdzy, tułactwem po Włoszech, skąd go wypędziło trzęsienie ziemi, a upragnioną nadzieją spoczynku szwajcarskiego, który miał znaleźć po wytężającej aż do ostatniej chwili pracy, ale — w grobie.

Na tej samej ziemi, niedaleko stamtąd zakończył przed kilkudziesięciu laty Kościuszko. Gościnna ta rozbitków wszelkich niesłusznie zwyciężonych spraw ziemia, niechaj będzie lekka tej nowej, nie ostatniej w rzędzie innych ofierze, którą ma przyjąć w swe łono.

O Dom Polski nad Adriatykiem

Walne zgromadzenie Komitetu Organizacyjnego.

W sali Stowarzyszenia Techników w Warszawie odbyło się walne zgromadzenie Komitetu Organizacyjnego Budowy Domu Polskiego nad Adrjatykiem w którem bardzo licznie wzięli udział przedstawiciele towarzystw naukowych, społecznych, organizacyj zawodowych, tudzież ppłk. F. J. Różycki z ramienia Dep. Sanitarnego M. S. Wojsk., p. F. Rostkowski, przedstawiciel Min. Przemysłu i Handlu oraz p. inż. St. Fałat naczelnik wydziału Min. Skarbu.

Zebranie zagaił prezes Zarządu prof. T. Hilarowicz, który podkreślił znaczenie tworzenia pierwszej polskiej placówki o charakterze spółdzielczym poza granicami Rzeczypospolitej, a na pięknem wybrzeżu Adrjatyku, jej znaczenie kuracyjne i wypoczynkowe, społeczno - polityczne, tudzież ideowo - romantyczny podkład: ekspansję Polaków na Południe — nad morze.

Do prezydjum zebrania powołani zostali pp. inż. A. Dowkontt, wiceprezes Rady Nadzorczej, jako przewodniczący, Strassburger i Wójcicki, jako assesorowie i p. Dobrzyński, przedstawiciel Stow. Urzędników P. K. O. jako sekretarz.

P. inż. J. Mikułowski, dyrektor zarządzającey Spółdzielni złożył obszerne sprawozdanie z podróży do Jugosławji, jaką odbył wraz z p. inż. L. Stodolskim w celu wybrania miejsca na wybrzeżu Adrjatyku na „Dom Polski" i zreferował szereg ofert, złożonych Spółdzielni na nabycie terenów. W konkluzji tego sprawozdania, zebrani wypowiedzieli się za nabyciem cząstki wyspy Solta, wielkości 50 h. wraz z pięknym zamkiem t. zw. „Maslanica", a to biorąc pod uwagę dogodność punktu, położonego zaledwie o 20 km drogi morskiej od Splitu, który posiada najlepsze połączenie kolejowe z Warszawą przez Zagrzeb, Graz, Wiedeń. W uchwale tej zebrani kierowali się również i planami na przyszłość, zmierzającemi do zainteresowania tą placówką naszych sfer rządowych, władz morskich, Ligi Morskiej i Rzecznej, a dla tych celów teren na wyspie wydaje się najbardziej odpowiedni.

Następnie p. J. Moczydłowski zreferował sprawę wycieczki do Jugosławji, którą organizuje Spółdzielnia Mieszkaniowa „Dom Polski nad Adrjatykiem" przy współudziale Stowarzyszenia Przyjaciół Jugosławji. Wycieczka ta wyruszy z Warszawy 20 maja rb. i będzie połączona z uroczystością poświęcenia nowej placówki polskiej, a przejedzie ona drogą przez Wiedeń, Wenecję, Triest, Fiume - Susak, skąd okrętem do Raguzy, Split, Zagrzeb, Belgrad i Budapeszt.

Związki międzykomunalne

zrealizują szczególne zadania gospodarcze, kulturalne i społeczne

W myśl artykułu 65 ustęp 2 i 3 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 17 marca 1921 r (Dz. Ust R P nr. 44) jednostki samorządowe mogą się łączyć w związki dla przeprowadzenia zadań wchodzących w zakres samorządu. Związki takie mogą otrzymać charakter publiczno - prawny tylko na podstawie osobnej ustawy.

Powyższe postanowienia Konstytucji — o ile chodzi o wydanie odnośnej ustawy — realizuje w jednolity sposób dla całego obszaru Rzeczypospolitej uchwalony już przez Radę Ministrów projekt rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o związkach międzykomunalnych.

Rozporządzenie o związkach międzykomunalnych umożliwia przeprowadzenie pewnych takich zadań, których samodzielne przeprowadzenie przez każdą korporację komunalną wychodziłoby poza jej zdolność finansową, a które natomiast połączonemi siłami kilku korporacyj z łatwością można zrealizować.

Cały szereg postulatów natury gospodarczej kulturalnej i wogóle społecznej wymaga u nas szybkiej i wydatnej realizacji. Wystarczy wspomnieć o postulatach z zakresu budowy dróg lądowych i wodnych i wogóle komunikacji, z zakresu melioracyj rolnych, osuszania bagien (Polesie), elektryfikacji, wodociągów, wytwórczości i dostawy materiałów budowlanych (cegielń, betoniarni, eksploatacyj i kamieniołomów etc.), gazowni, schronisk i sierocińców, domów pracy dobrowolnej i przymusowej, tudzież wogóle urządzeń opieki społecznej z zakresu szpitalnictwa i urządzeń sanitarnych, szkolnictwa zawodowego i specjalnego oraz wogóle oświaty, urządzeń kredytowych (kasy oszczędności, lombardy, banki międzykomunalne itd.) aprowizacji i wogóle urządzeń użyteczności publicznej. Instytucja związków międzykomunalnych dla przeprowadzenia tych zadań jest w poszczególnych wypadkach wprost niezbędna i nieodzownie konieczna, bądź to ze względu na ustawowo już ustalony obowiązek łącznego przeprowadzenia pewnych takich zadań przez korporacje komunalne jak na to wskazują przykłady z obowiązującego ustawodawstwa, bądź też jako jedyna forma, podług jakiej zadania podobne dadzą się skutecznie lub ekonomicznie zrealizować.

Sport i kultura fizyczna

List z Warszawy

Piłka nożna: W ubiegłą niedzielę odbyło się nadzwyczajne walne zebranie Ligi P. Z. P. N. na którem uchwalono „postanowienia ogólne", które będą podstawą pracy dla Wydz. Gier i Dyscypliny Ligi.

Pozatem uchwalono projekt Zarządu Ligi, by P. Z. P. N. wpłacić 6.000 zł (sześć tysięcy zł) w zamian za „dzień P. Z. P. N.", który nie będzie obowiązywał Ligę P. Z. P. N.

Związek łyżwiarski. Również w dn. 18 b. m. odbył tenże Związek swoje walne zgromadzenie, które odbyło się spokojnie przy nielicznym udziale delegatów. — Wybrano następujący Zarząd: prezes p. Lubomirski, członkowie pp. Witkowski, Kikiewicz, Jankowski, Baczewski i Nowakowski. Do Kom. Rewizyjnej weszli pp. Knot, Skoczyński i Martel. Uchwalono m. i. poczynić starania celem budowy coś w rodzaju „pałacu lodowego" w Berlinie, Paryżu i Wiedniu, lecz mamy wrażenie, iż projekt ten będzie długo leżał w aktach Magistratu m. st. Warszawy.

Związek kolarski: Jeszcze jeden walny zjazd w niedzielę: Zjazd ten został dość licznie obesłany przez Kraków — Rudnicki i Choczner, Łódź — Cichocki, Pabianice — Jackowski, Lwów — Adamowski, Reinschützel (Częstochowa), oraz przez licznych delegatów Warszawy. — Po przyjęciu do wiadomości sprawozdania udzielono ustępującemu Zarządowi absolutorium przez aklamację.

Do Zarządu nowego wybrano: pp. Jackowskiego, Chocznera, Wadowskiego, Wojtkiewicza, Bednarskiego i Adamowskiego. — Uchwalono zorganizować związki okręgowe w Krakowie, Łodzi i Lwowie, urządzić międzynarodowe zawody w Warszawie celem zebrania funduszu olimpijskiego, zbudować kryte tory w Warszawie i Lwowie.

Piłka nożna: Zamiast angielskiej amatorskiej drużyny Ilford będzie na Wielkanoc grała niemiecka ekipa — Union Oberschöneweide z Berlina. — Anglicy mają przyjechać na Zielone Świątki.

Kpt. Baran, znany Poznaniowi jako lekkoatleta, sędzia piłkarski, bokser itd. wogóle sportowiec i organizator bardzo wszechstronny, otrzymał przed tygodniem przydział do Państw. Urzędu Wychowania Fizycznego na przeciąg 6 miesięcy. — W Warszawie ćwiczy on pozatem do pięcioboju nowoczesnego na olimpiadę. Pozatem zajmuje się on techniczną stroną prac komisji olimpijskiej. Wreszcie będzie on sędziował na zawodach o mistrzostwo Ligi P. Z. P. N., czyli że jak na jednego człowieka to dosyć funkcyj.

Roczne Walne Zgromadzenie Warszawskiego Okr. Związku Dziennikarzy Sportowych odbędzie się w sobotę dnia 31 bm. w lokalu Z. Z. — Na porządku dziennym są m. i. sprawa reorganizacji oraz referat d-ra Orłowicza „Wytyczne dla prasy sportowej".

Warszawa dnia 22. 3. 1928.

M. W.

PRZED KONSEKRACJĄ J. E. BISKUPA DOMINIKA.

Pelplin (r)

W Pelplinie utworzył się komitet miejscowy dla przygotowania uroczystości konsekracji Najprzew. Ks. biskupa - nominata Dominika. W porozumieniu z komitetem kapituły uchwalono co następuje:

Towarzystwa zamiejscowe, które chcą wziąć udział w tej uroczystości zechcą nadesłać swe zgłoszenia bezzwłocznie na ręce ks. dziekana Lewandowskiego w Pelplinie, podając nazwę towarzystwa i ilość osób, które przybędą.

ZBUDOWANO NOWĄ KOLEJ CZERSK—KOŚCIERZYNA.

Czersk (r)

Rozeszła się wieść, że z dniem 1 kwietnia rb. zaczynają na nowowybudowanej kolei Czersk—Kościerzyna kursować pociągi. Fakt ten wita ludność okoliczna po długiem oczekiwaniu z wielką radością.

W zeszłym już roku ukończono kompletnie wszystkie zabudowania dworcowe, jednak ruch pociągów nie został otworzony.

Kiedy w lipcu ub. r. minister kolei p. Romocki, dokonując obserwacji budującej się kolei, przejeżdżał przez Karsin, zapowiedział otwarcie ruchu z końcem ub. roku, co jednak nie nastąpiło.

Dzień otwarcia ruchu pociągów będzie wielką i długo oczekiwaną uroczystością.

ŚMIERTELNY WYPADEK.

Kościerzyna (rz)

W Sikorzynie pod Kościerzyną — w domenie państwowej rozbierano chlew. Podczas pracy spadł nagle z rusztowania pewien robotnik. W tej samej chwili spadła na robotnika belka i to tak fatalnie, że przetrąciła nieszczęśliwemu kręgosłup. Robotnik zmarł.

JUBILEUSZ KS. MARJANA KARCZYŃSKIEGO.

Łasin (s)

25-letni jubileusz kapłański święci w czwartek dnia 22 bm. zasłużony na niwie narodowej, ks. Marjan Karczyński, proboszcz w Łasinie. Urodzony 2 lipca 1878 r. uczęszczał do gimnazjum w Chełmnie tej macierzy Filomatów Pomorskich. Tu przynależy do tajnego kółka tamtejszych Filomatów od 1895—1898 roku. Jest jego przewodniczącym od 1897—1898. Zaszczyt to nadzwyczajny dowód wysokiego zaufania i uznania. Po zdaniu matury poświęca się stanowi duchownemu w Pelplinie. Jako kleryka wciągnięto go w t. zw. proces toruński 1901 roku gimnazjastów i studentów Filomatów i Filaretów Pomorza i skazano na drugą co do wymiaru karę 1 i pół miesiąca więzienia, które odsiaduje w Tczewie. Działalność Jubilata roztacza się przeważnie na niwie szkolnictwa. Z przejęciem Pomorza przez Polskę jest w Dąbrówce pow. starogardzkim i przygotowuje szkolnictwo; pełni przez pewien czas funkcje inspektora szkolnego. Od ubiegłego roku jest proboszczem w Łasinie. Szczęść Boże w dalszej żniwnej pracy.

Kronika Wielkopolski

UROCZYSTOŚĆ POŚWIĘCENIA ELEKTROWNI.

Krotoszyn (p)

Uroczystość odbędzie się w środę, dnia 28 marca rb. rozpocznie się nabożeństwem tegoż dnia o godz. 10 w kościele farnym.

MŁODOCIANI PRZESTĘPCY.

Poniec (c)

Władze policyjne aresztowały przed kilkoma dniami dwóch młodych chłopaków z Ponieca, którzy ostatnio dokonali kradzieży w składzie rzeźnika p. Krysia. Przybyli oni obaj do wspomnianego interesu, a po załatwieniu zakupu jeden z nich wyszedł a drugi pozostał w składzie i zręcznie ukrył się pod stołem. Następnie, gdy właścicielka wyszła także ze składu, ukryty złodziejaszek zabrał się do pracy i przy pomocy swych wspólników zaczął wynosić szynki i wyroby mięsne. Został jednakże spłoszony. Dzięki energicznym dochodzeniom policji, złodzieje zostali zdemaskowani.

KATASTROFA SAMOCHODOWA.

Kobylin (l)

Na szosie Krotoszyn—Kobylin niedaleko Kuklinowa w samochodzie należącym do firmy Hugo Choden w Poznaniu pękły resory, wskutek czego kierowca stracił panowanie nad samochodem, który wpadłszy na drzewo uległ rozbiciu. Podróżni na szczęście odnieśli tylko lekkie obrażenia.

JAK NIEMCY UCHYLALI SIĘ OD SŁUŻBY WOJSKOWEJ.

Ujście (s)

W tych dniach otrzymał zamieszkały tutaj hutnik Max Nieck kartę powołania, celem stawienia się do wojska. W ubiegłą niedzielę zbiegł on do Niemiec, zabierając z sobą swego 20-letniego brata. Kartę powołania zabrali ze sobą, aby się mogli wykazać, że uciekali przed wojskiem.

PIĘĆ WAGONÓW SPADŁO Z NASYPU KOLEJOWEGO.

Lednogóra (r)

Na stacji Lednogóra na linji Gniezno—Poznań zdarzył się wypadek kolejowy. Podczas manewrowania pociągu nastąpiło na przejeździe koło zwrotnicy zderzenie z kilkunastu wagonami, które miano niebawem przyczepić do pociągu. Zderzenie było tak silne, że pięć wagonów wykoleiło się i runęło z nasypu. W ciągu 6 godzin, w czasie których uprzątano uszkodzone wagony, ruch kolejowy odbywał się po jednym torze.

POŻARY NISZCZĄ DOBYTEK LUDZKI.

Nakło (t)

Z niewyjaśnionych przyczyn wybuchł pożar w stodole p. Kawczyńskiego w Trzeciewnicy około godziny 9 wieczorem. Na miejsce wypadku przybyła bezzłocznie nakielska ochotnicza straż pożarna, która pomimo wysiłków ognia stłumić nie zdołała. Stodoła spłonęła z wyjątkiem murowanych ścian: słoma i pasza uleciały z dymem pożaru: zboża nie było.

LASY PŁONĄ.

Powstał pożar w leśniczówce Chojnaty, należącej do Nadleśnictwa Państwowego Osiek pow. Inowrocławski. Pożar ten spowodowali przez nieostrożność dwaj robotnicy zatrudnieni przy pracach leśnych. Wzniecili oni w tym oddziale ogień, celem zagrzania kawy, przyczem nie przestrzegali przepisów leśnych, mianowicie nie okopali ziemi koło paleniska. W dniu tym dął silny wiatr wschodni, który rozniósł ogień na trawę, mech i w krótkim czasie przeniósł się niemal na cały oddział oraz na oddział 122. Pożar zniszczył około 16 metrów przestrzeni drzewa opałowego już wyrobionego i zniszczył przeszło 10 hektarów zagajnika czteroletniego.

Na wszczęty alarm przybyła natychmiast pomoc z sąsiednich leśniczówek, które wysłały robotników leśnych. Wykopano głębsze rowy w miejscach najbardziej niebezpiecznych, przez co nie dopuszczono do rozszerzenia się ognia.

Straty są dość poważne. Lekkomyślnych robotników aresztowano i zapewne czeka ich surowa kara za spowodowanie ognia przez nieostrożność.

POD ZASIEW ZBÓŻ JESIENNYCH.

Gniewków (w)

Prace w polu pomimo dotkliwego zimna już rozpoczęto. Robotnicy przygotowują na gwałt ziemię pod zasiew zbóż wiosennych. Orka odbywa się w dość szybkiem tempie. Wszędzie gdzie spojrzeć, na polach ruch — praca wre w całej pełni.

Kronika Pomorza

NIEMCY CZUJĄ SIĘ PANAMI NA KASZUBACH.

Kościerzyna (a)

Mimo słabej liczby Niemcy tutejsi pod względem gospodarczym stanowią najsilniejszą warstwę ludności. Cały przemysł skupia się w ich rękach. Jedyny czynny tartak, wielki młyn parowy i największy browar po lewej stronie Wisły jest w ich posiadaniu. Przemysł ten nie mając żadnej konkurencji z wyjątkiem może młyna parowego rozwija się świetnie i stale się rozrasta. Gdyby panowie ci nie zarabiali grubych sum, nie mogliby sobie kupować samochodów po 40—60.000 zł, jak i skupywać jednej posiadłości po drugiej. Niestety, pomagają im w tem skwapliwie współobywatele polscy.

I tak sprzedał tutejszy wydział powiatowy w roku 1922 głowie tutejszej niemczyzny p. Menardowi w Suleczynie młyn wodny za cenę 2.000 ctr żyta. O kupno młyna tego, który nadaje się podobno na elektrownię ubiega się obecnie tutejszy magistrat. Ma on jednak obecnie już kosztować 400 tysięcy zł. Właściciel browaru nabył niedawno temu od właściciela p. Pawłowskiego obok położone zabudowania gospodarcze, a p. Behrendt właściciel tartaku, wykupił w zeszłym tygodniu od p. inż. Winnickiego z Oliwy tartak z willą i ogrodem za 5700 dolarów. Przy kupnie tem pośredniczył niestety znów Polak.

POŻAR WE WSI.

Chojnice (c)

W późnych godzinach wieczornych wybuchł wielki pożar w zabudowaniu p. Synaka. Pożar wywołał panikę między ludnością. Na miejsce pożaru przybyła natychmiast zaalarmowana ochotnicza straż pożarna z Brus, lecz wszelkie zabiegi w kierunku uśmierzenia żywiołu były daremne. Pożar rozszerzył się z taką szybkością, że ledwie zdołali mieszkańcy ujść z życiem. Pastwą płomieni padł dom i zabudowania. Poza tem zginął w płomieniach martwy inwentarz oraz prócz wszelkiego drobiu zginęła świnia o wadze 3 ctr. Ogólne straty wynoszą około 30.000 zł. Ogień wybuchł w stodole wskutek eksplozji latarni naftowej.

Pan S. był tylko nisko zabezpieczony.

KORBA WINDY UDERZYŁA DWÓCH ROBOTNIKÓW

Gdynia (d)

Przy wyciąganiu zatopionej krypy zdarzył się tu straszny wypadek. Korba windy uderzyła 2 robotników. Jeden został zabity na miejscu, drugi zaś jest bardzo ciężko ranny.

Kronika Śląska

NA ŚLĄSKU WRE PRACA OŚWIATOWA.

Katowice (w)

Komisja Oświatowa koła katowickiego T. N. S. W. przystąpiła do bardzo ciekawie i celowo pomyślanej akcji, mającej na celu zaznajomienie młodzieży szkolnej, należącej do mniejszości językowej niemieckiej, ze skarbami słowa polskiego i muzyki polskiej, a to przez organizowanie dla niej specjalnych przedstawień teatralnych. Komisja Oświatowa, podejmując tę akcję wychodziła z założenia, że droga dla szacunku dla kultury polskiej wiedzie najprościej przez kultury tej poznanie, to ostatnie zaś najlepiej da się urzeczywistnić przez bezpośrednie zetknięcie młodzieży mniejszości językowej niemieckiej, z perłami natchnienia wielkich mistrzów polskich. Dotychczas odbyły się dwa tego rodzaju przedstawienia: „Warszawianka" oraz „Halka". Na obu sala Teatru Polskiego była poprostu przepełniona, gdyż ilość widzów przekraczała o ponad sto osób liczbę miejsc. Każdy spektakl poprzedzony jest prelekcją w języku niemieckim, zaznajamiającą w dostępnej formie z kolejami życia i twórczości autora (czyli kompozytora) oraz z treścią samej sztuki. Prócz tego młodzież otrzymuje za groszową opłatą krótkie streszczenie sztuki i w języku niemieckim, a to celem lepszego jej rozumienia.

Sekcja Oświatowa Katowickiego Koła T. N. S. W. zachęcona dotychczasowemi doskonałemi rezultatami, uprasza na tej drodze wszystkich pp. wychowanków młodzieży mniejszościowej o możliwie jak najżywsze współdziałanie w wielkiem dziele zaznajamiania młodzieży mniejszościowej z kulturą polską.

MECNAROWSKI WYPADŁ Z SAMOCHODU.

Myślenice (c)

Na drodze do Myślenic zdarzył się wypadek automobilowy. Na jednym z zakrętów samochód, w którym znajdowało się trzech mężczyzn, skręcił nagle na lewo i uderzył o przydrożną barierę. Niejaki Mecnarowski został wyrzucony z samochodu i padając uderzył tułowiem o sąsiednią barierę. Przewieziono go w stanie beznadziejnym do szpitala. Pozostali towarzysze podróży wyszli bez szwanku.

NĘDZA ODDAŁ NIEZNAJOMYM 30 zł.

Nędza (a)

Mieszkaniec wsi Tuczna Baba Nędza Stanisław zawiadomił policję, że wracając onegdaj o godz. 10 wiecz. do domu został zatrzymany obok lasu państwowego pod Ząbkowicami przez dwóch nieznanych osobników, którzy pod groźbą pobicia zażądali od niego wydania gotówki. Nędza oddał nieznajomym posiadane przy sobie 30 zł, które ci zabrawszy zbiegli. Przeprowadzony przez policję pościg pozostał na razie bez wyników.

Wystawa Zbiorowa Juljana Fałata

W TOW. PRZYJ. SZTUK PIĘKNYCH (Plac Wolności 18).

Obecnie urządzona jubileuszowa wystawa Jul. Fałata jest tylko małą cząstką dorobku z góra czterdziestopięcioletniej intenzywnej pracy mistrza naszej akwareli. Skompletować znaczniejszą ilość dzieł, któreby dostatecznie ilustrowały całokształt dorobku artystycznego Fałata byłoby b. trudno, niemniej jednak obecnie zebrana kolekcja posiada dzieła z rozmaitych okresów i dzięki temu możliwem jest obserwowanie linji rozwojowej artysty. Należy on do czołowych impresjonistów naszych, którzy kilkadziesiąt lat temu kierunkowi temu prawo obywatelstwa u nas wywalczyli, a idąc w awangardzie swych współczesnych „młodych" był stale twórcą żywotnym i aktualnym. Idee i problemy, które porusza i rozwiązuje, a cenne dzięki świeżo dokonanemu zaszczepieniu ich u nas ze sztuki francuskiej, stały się dziś po latach b. popularną, przystępną i utartą mową ogółu. Ztąd łatwość podejścia, łatwość dotarcia do istoty jego zagadnień, lecz również łatwość wykazania bezcelowości naśladowania przez motoindywidualnych epigonów tych doskonałych w swoim rodzaju wzorów. Jednak to co było jedynie racjonalne i pełne polotu przed tym, jakkolwiek czego innego żądamy od dzisiejszego młodego artysty, zawsze będziemy mogli nie tylko z należnym szacunkiem ale i ze szczerem zainteresowaniem oglądać. Był w tem bowiem szczery, wielki twórczy pęd życiowy i poziom zdobyty trudem i rzetelną pracą. Dzieła te powstały pod hasłem dziejowej konieczności i dla tego pozostaną wartościowymi dokumentami, nie tracąc ze swej wielkości i piękna, mimo całą odmienność sądów przyszłych pokoleń.

Z pierwszego okresu twórczości Fałata znajduje się kilka prac na obecnej wystawie. Są to: popiersie chłopca, głowa mężczyzny z datą 1882 i dziewczyna z dzbankiem na tle krajobrazu. Zadziwia w tych pracach misterna precyzja budowy rysunkowej, matematyczna wprost ścisłość, dzięki której najdrobniejsze szczegóły, ulokowane odpowiednio, składają się na całość dyskretną i pozbawioną przykrej drobiazgowości. Koloryt w tych najdawniejszych pracach mniej wartościowy.

Gruntownie i sumiennie opanowany rysunek to silna podstawa dla twórczości Fałata, dzięki której w swych późniejszych pracach, już wybitnie na konstrukcji barw opartych, nie zatraca świetnego rysunku. Najczęściej sprowadza go do syntetycznie pod względem kształtu ujętej plamy barwnej. A barwa ta nie wypełnia uprzednio określonego konturu, lecz po malarsku z płaszczyzn barwnych buduje bryłę i przestrzeń. Z rysownika staje się malarzem, który przemawia wyłącznie swą malarskością uwzględniając wprost podświadomie doskonały zresztą rysunkiem. Jako impresjonista uznaje koloryt jasny, prześwietlony, o pewnej charakterystycznej domieszce w głębiach i cieniach zresztą nigdy nie nadużywanego przez art. błękitu.

Budowa przestrzenna stale jest jasna dzięki ściśle określonym różnicom planów, a środki, którymi do tych wyników dochodzi, bywają nieraz zdumiewająco proste — zaledwie kilka jasno zróżniczkowanych barw.

Pod względem technicznym osięga art. virtuozowstwo. Rozumie znakomicie specjalne właściwości akwareli, malując niemniej dobrze olejno.

Tematem głównym to krajobraz, który staje się często tłem dla scen rodzajowych, a w obydwu wypadkach wprowadza art. do swych dzieł wiele podniosłego nastroju. Jakiś łączy się z naturalnem odczuciem pierwotnego piękna przyrody. Czy maluje niesplamioną biel śnieżnych przestrzeni, czy ciemno-ponurą głąb leśną, czy błękitną szarugę oparów mglistych czy wreszcie słońcem ozłoconą bujność drzew i prostotę kościołów drewnianych, zawsze uderza w tem to, że instynktowny, a szczery podziw dla cudów „chwil" przyrody u Fałata jest podstawowym.

Wybitnie impresjonistyczne w tem zainteresowanie się momentem, podpatrzenie go i wyrażenie z uwzględnieniem subtelnych odcieni, a dzięki temu właśnie przekonywujące.

Wysoce zasłużonemu i dawno tak u nas jak i zagranicą uznanemu artyście poświęciło T. P. S. P. słusznie z niemałym trudem urządzoną wystawę. Byłoby pożądanem, by władze szkolne skierowały młodzież właśnie na jubileuszową wystawę Fałata. Okazja obecna nie tak prędko się powtórzy.

Na specjalną uwagę zasługują autentyczne wschodnie tkaniny, którymi wystawę urozmaicono.

* * *

Równocześnie z omówioną wystawą otwarto w Błękitnej Sali Hotelu Apollo wystawę Laszenki. W „Sztukach Pięknych" bezsprzecznie najpoważniejszem piśmie fachowem w Polsce na stronie 199 z roku 1927 znajduje się następującej treści uwaga, obecnie na czasie, o szczegółowej wystawy Laszenki.

„Wstęp do ilustrowanego katalogu wystawy z pióra p. Hilarego Majkowskiego, który cytuje skwapliwie sąd ś. p. Władysława Wankiego i sąd znakomitego krytyka, jakim jest bezsprzecznie W. Wankie, nie potrzebuje bliższych komentarzy. Pewnie, że nie. Tak piszą Sztuki Piękne.

Końcowa ironiczna uwaga mogła stać się przestrogą na przyszłość, mimo to wystawie p. Dr. St. Truchim rekomenduje i aszenkę, szafując superlatywami, a znalazłszy w malarstwie pol. poważny brak malarstwa orientalistycznego i etnograficznego. Kiedyż niepowołani fachowcy przestaną kompromitować Poznań!

W. Lam.

Sprawozdanie giełdowe

Przebieg dzisiejszej giełdy był spokojny i obroty miały rozmiary ograniczone.

Z pap. procent. płacono za 8% listy dolarowe P. Z. K. 95% (przy dewizie 8.90), za 4% listy zastawne konwert. które mają tendencje zniżkową 55½% oraz za 6% listy żytnie 31.— (za 1 ctr. mtr.). Z pap. państw. poszukiwano 5% poż. konwersyjną po 66% i premj. dolarowe po 69 (za sztukę 5-dolarową).

Akcje bankowe bez notowania. Ofiarowano Bk. Związku po 88.—

W akcjach przemysłow[illegible]wych nastrój w dalszym ciągu słab[illegible]wanych papierów oddawano Centr. Sk[illegible] i Herzfelda po 50 (ostatnie w większych ilościach), w tranzakcjach była Zw. Centr. Maszyn po 90. Reszta akcji w płaceniu mianowicie Cegielski 46—45.50. Cukr. Zduny 100 i Unja 25.

Z pap. nieoficjalnych w oddaniu Bk. Polski po 14,7

Cedula urzęd. giełdy pieniężnej w Poznaniu

Papiery procentowe: 5% pożyczka konwersyjna 66% P. 8% dolarowe listy Pozn. Ziem. Kredyt. 95% P. 4% listy zastaw. konw. Pozn. Ziem. Kredyt. 55½% P. 6% listy żytnie Pozn. Ziem. Kredyt. 31 P. 5% Pożyczka premjowa serja II 69 P.

Akcje przemysłowe: Cegielski H. I em. zł 46—45.50 P. Centrala Skór I em. zł. 48 O. Cukrownia Zduny I em. zł. 100 P. Herzfeld-Viktorius I em. zł. 50 O. „Unja" (dawn. Ventzki) I em. zł. 25 P. Związkowa Centrala Maszyn I em. zł. 90+.

Tendencja: Bez zmiany.

Notowania Giełdy Zbożowej i Tow. w Poznaniu i Warszawie

Notowano w złotych za	w Poznaniu 24 III	w Warszawie 23 III
	[illegible] stacja załad.	
Żyto	44,50—46,00	45,00—46,0
Żyto kongr. 681/116	—	—
Żyto kongr. 681/1 stacja załad	—	—
Mąka żyt. 65 proc. fr. Warszawa	—	—
Mąka pszenna 60 pr. fr. Warszawa	—	—
Pszenica	52,00—53,0	58,00—60,00
Jęczmień prz.	35,50—37,50	—
Jęczmień br.	40,50—42,0	46,00—4[illegible]
Owies	38,00—4[illegible]	44,00—45,00
Groch Wiktorja	60,00—82,0	—
Groch p.	46,00—51,0	—
Rzepak	—	—
Seradela	25,50—27,50	—
Ospa pszenna	—	—
Mąka żytnia 65% wł. wor. stand.	66,[illegible]	—
Mąka żytnia 70%	64,50	—
Mąka pszenna 65%	73,50—77,[illegible]	—
Ziemniaki j.	—	—
Ziemniaki f. 16%	6,10—6,3	—
Peluszka	32,00—35,00	—
Otr. żyt.	31,00—32,00	32,00—33,00
Otr. pszen.	31,00—33,00	34,00—35,00
Wyka latow.	30,00—33,0	—
Słoma pr.	—	—
Siano l.	—	—
Jęczmień na kaszę	—	—

Ogólne usposobienie spokojne, podaż żyta zwiększona.

Uwagi: jęczmień br. o wadze wyższej niż stand ponad notowania. Koniczyny wyborowe w ziarnie kolorze i czystości ponad notow.

Nowy Jork — 8.89.

Urzęd. Giełda Dewiz w Warszawie

Notowano w zł za	transakcja 24. 3.	transakcja 23. 3.	sprzedaż 24. 3.	sprzedaż 23. 3.	kupno 24. 3.	kupno 23. 3.
bankn.						
dol. am.	8,90	8,89	8,92	8,92	8,80	8,88
funt ang.	—	—	—	—	—	—
przek.						
Belgia	—	124,59	—	—	—	—
Holandja	—	359,65	—	—	—	—
Londyn	43,52½	43,52¼	43,63	43,63	43,42	43,41
Nowy Jork	8,90	8,90	8,92	8,92	8,88	8,88
Paryż	35,11	35,11	35,20	35,20	35,02	35,02
Praga	26,41½	26,41½	26,48	26,48	26,35	26,35
Szwajcarja	171,77	171,77	172,20	172,20	171,35	171,34
Sztokholm	—	—	—	240,06	—	238,87
Wiedeń	—	125,39	—	—	—	—
Włochy	47,13½	47,12½	47,25½	—	47,01½	—
Kopenhaga	—	—	—	—	—	—

Państw. papiery wartościowe	24. 3.	23. 3.
5% p. konwers. kolej.	—	—
5% pożyczka dolarowa	69,50—70,50	68—68,50
8% pożyczka dolarowa	85,[illegible]0	85,75—86,00
5% pożyczka konwersyjna	67	67,00
5% pożyczka konwersyjna kol.	—	—
10% pożyczka kolejowa	102—102,50	102
1 gram złota	—	—

Akcje	24. 3.	23. 3.
Bank Polski	150—149,75	148—148,75
Bank Dyskontowy	138	138,2
Bank Handlowy	123	12[illegible]
Bank Zachodni	—	—
Bank Zw. Spółek Zarob.	86	—
Bank Tow. Spółdz.	—	—
Starachowice	63,25—63—63,75	62,50—63,25
Chodorów	—	—
Michałów	—	—
W. T. F. Cukru	74,50—74	74—74,50
Firlej	56—57	53,50
Lazy	—	—
Wysoka	—	—
W. T. K. Węgiel	92—91,75—92	92
Nobel	37—37,50	36—3[illegible],75
Cegielski	45,50—46,50	45—45,[illegible]
Fitzner	—	—
Lilpop	41—41,25	40,75
Modrzejów	45,50—46,50	45—45,50
Norblin	—	—
Ortwein	12	—
Ostrowieckie	85—85,50	84,50
Pocisk	11	10,75
Rudzki	53,75—53,50	—
Ursus	—	—
Zawiercie	—	30,50
Żyrardów	—	—
Haberbusz	—	173
Spies	162,50	162,5[illegible]
Spirytus	—	—
W. T. Żegluga	—	—
Młynotwórnia	—	—
Borkowski	—	—
Conn	—	—
Zieleniewski	—	—
Siła i Światło	—	—
Majewski	—	—
Lombard	—	—
Grodzisk	—	—
Elektr. w Dąbr.	—	72,50
Parowozy	—	—
Bank Przem. Lwów.	—	—
Bank Powsz. Kredyt	—	—
Chodorów	—	—
Częstocice	—	—

Notowania złotego

Warszawa, 23. 3. (Pat.) Notowania złotego w dn. 23 marca: Londyn złot. za 1 funt szterl. 43.45 Zurych za 100 zł 58.30. Berlin za 100 zł. 46.675—47.075. wypł na Warszawę 46.80—47.00. na Katowice 46.775—46.975, na Poznań 46.825—47.025. Gdańsk za 100 zł. 57.44—57.58. wypł. na Warszawę 57.40—57.55. Wiedeń czeki 79.55—79.83. Wiedeń banknoty 79.49

Litwinow ma przedstawić nowy projekt

[illegible] całkowitego zniesienia [illegible]

Genewa. (PAT.) (Szwajcarska Ajencja Telegraf.) Po zakończeniu dyskusji w komisji przygotowawczej międzynarodowej konferencji rozbrojeniowej przewodniczący komisji Loudon przedstawił projekt rezolucji. Rezolucja ta stwierdza, że członkowie komisji wypowiedzieli się niemal jednogłośnie w tym kierunku, że propozycje Rosji mogą stać się podstawą przyszłych prac komisji, jednak zarówno propozycje te jak i projekt konwencji, wysunięty przez Związek Sowietów będą przedstawione poszczególnym rządom do wyrażenia swej opinji. Jeżeli rządy będą zdania, że rosyjski projekt zawiera pożyteczne elementy, wówczas elementy te będą rozważone w związku z drugiem czytaniem opracowanego w ub. roku przez komisję projektu konwencji w sprawie stopniowego ograniczenia zbrojeń. Projekt rezolucji będzie oddany pod głosowanie na jednem z dalszych posiedzeń.

Litwinow oświadczył, że wobec publicznego odrzucenia przez komisję propozycji delegacji sowieckiej w sprawie całkowitego zniesienia zbrojeń, przedstawi nowy projekt, zmierzający jedynie do częściowego rozbrojenia. W odpowiedzi przewodniczący Loudon stwierdził, że projekt taki na bieżącej sesji nie będzie już mógł być rozważany.

Notowania giełdy płodów rolniczych w Berlinie

Berlin, 24 marca 1928. Godzina 1,30.
Zboża nasiona oleiste za 1000 kg reszta za 100 kg.

Pszenica marchijska	245—248
marzec	000,00
maj	275,0
lipiec	281,25
Tendencja spokojna	
Żyto marchijskie	257—259
marzec	275,0
maj	281,00
lipiec	263,50
Tendencja	
Jęczmień jary	230,00—280,00
Jęczmień ozimy	000,00—000,00
Jęczmień pastewny krajowy	000,00—000,00
Tendencja utrzymana	
Owies marchijski	234—242
marzec	000,00
maj	262,50
lipiec	000.00
Tendencja spokojna	
Kukurydza loco Hamburg	000—000
Kukurydza loco Berlin	238—240
Mąka pszenna	31,50—35,0[illegible]
Mąka żytnia	34,25—36,0
Ospa pszenna	16,60—16,75
Ospa żytnia	16,[illegible]0—16,70
Rzepak	00,00
Groch vikt.	46—57
Groch polny	25—27
Peluszka	23—24
Bób polny	23—24
Wyka	22—24
Łubin niebieski	14—14,75
Łubin żółty	15,25—16,00
Seradela nowa	25,00—28,00
Makuchy rzepakowe	19,60—19,70
Makuchy lniane	24,20—24,40
Wytłoki suche	14,50—14,80
Srut soja	22,50—22,70
Płatki ziemn.	26,50—27,0
Ziemniaki jad. b.	0,00—0,0
Ziemniaki jad. czerwone	0,00—0,00
Ziemniaki jadalne żółte	0,00—0,00
Ziemniaki przemysł	0,00—0,00

Ogólna tendencja ustalona

Notowania zbożowe

Chicago, 23. 3. 28. zamknięcie ceny terminowe. Pszenica: Tendencja podatna, na maj 139⅜, na marzec 149 1/8, na lipiec 136⅜. Kukurydza: Tendencja podatna, na maj 99 5/8, na marzec 97 1/8, na lipiec 102 3/8. Owies: Tendencja podatna, na maj 56 7/8, na marzec 57⅜, na lipiec 51¾. Żyto: Tendencja podatna, na maj 119 5/8, na marzec 120 3/8, na lipiec 113 3/8.

Chicago, 23. 3. 28. zamknięcie ceny loco. Pszenica nr. 2. —, czerw. ozima jara nr. 2 125 5/8, Hard ozima jara nr. 2 142⅜. Hard ozima jara nr. 3 141⅜, Owies biały nr. 2 63. Jęczmień Malting 93-102.

Urzędowe kursa dewiz w Berlinie

	24. 3.		24. 3.
Helsingfors	10,54	Warszawa	47
Wiedeń	58,9[illegible]	Gdańsk	81,66
Praga	12,40	Bukareszt	2,596
Budapeszt	73,13	Tokio	1,[illegible]73
Sofja	3,025	Rio de Janeiro	0,504
Amsterdam	168,[illegible]8	Jugosławja	7,365
Oslo	111,75	Portugalja	17,52
Kopenhaga	112,21	Kanada	4,189
Sztokholm	112,36	Kair	20,[illegible]62
Londyn	20,438	Rewal	112,45
Buenos Aires	1,798	Ateny	5,5[illegible]6
Nowy Jork	4,1860	Konstantynopol	2,125
Bruksela	58,385	Katowice	—
Kowno	41,6[illegible]	Poznań	46.95
Paryż	16,485	Ryga	80,93
Zurych	80,645	Urugwaj	4,334
Madryt	70,[illegible]2	Kowno	22,125

Dewizy w małych obrotach bez poważniejszych zmian. Bruksela mocniejsza Holandja nieco mocniejsza, Genewa mocna, Madryt nieco słabszy.

16-ta Polska Państwowa Loterja klasowa

V. klasa.
10 dzień ciągnienia.
Numery bez dołączonej liczby wygrały tylko stawkę.
Stawka 250 złotych.
(Bez gwarancji.)

5007 115 248 392 435 (400) 504 515 621 640 720 792. 1078 (500) 076 (400) 266 359 439 476 (400) 581 588 762 782 (400) 837 918 (400) 2377 475 501 737 941. 3070 209 211 281 382 478 512 666 867 874 989. 4049 (400) 075 207 215 347 (400) 360 454 600 639 668 705 (400) 25 (600) 780 874 928. 5144 166 212 312 388 421 430 467 721 832 969. 6094 284 (400) 309 337 553 664 778 800. 7008 (400) 677 696 492 860 (600) 940. 8014 192 316 334 (400) 361 428 522 525 835 907 (400) 9052 086 087 157 180 182 405 46 580 705 867 987.

10323 331 658 797 845 853. 11050 091 181 350 631 (3000) 748 756 819 82 853 888 (600) 984. 12076 325 438 439 663 665 734 751 856 860 902 917 954 (400) 985. 13103 (400) 174 256 (400) 286 360 410 425 507 660 690 761 869 913 932. 14088 104 145 156 165 170 177 197 230 (600) 366 432 614 719 (1000) 976. 15039 048 072 110 142 165 504 907 970 930. 16003 102 243 328 (400) 391 415 478 521 542 577 617 734 774 778 (600) 801 903 929. 17029 083 089 138 (600) 212 216 235 527 533 640 642 697 775 795. 18025 073 101 160 253 279 300 452 (400) 575 (500) 705 711 782 971. 19104 266 (400) 269 380 388 454 656 702 (1000) 711 755 756 778 798 811 890 938.

20002 (1000) 010 085 201 249 364 469 533 575 (400) 594 691 810. 21011 094 116 125 161 291 (400) 391 636 654 732 791 (400) 977. 22016 020 (400) 188 268 316 337 437 (600) 474 (400) 518 613 651 (500) 807 888 (400) 974. 23053 (400) 210 276 330 407 457 565 581 (400) 644 674 704 825 993 994. 24015 047 265 348 386 442 730 903 991. 25089 (400) 174 (400) 204 (400) 243 345 362 432 433 570 603 712 751 752 758 (400) 954 970 (500) 973 976 993. 26003 221 329 489 648 814 937 (400) 988 (400). 27055 057 088 183 223 379 779 791 820 441 (500). 28078 (400) 184 208 230 314 343 352 414 424 426 467 (500) 473 530 543 550 552 (500) 630 679 (400) 694 724 763 812 884 900 909. 29043 101 149 381 416 424 480 662 672 763 857 863 950

30084 092 215 240 259 (400) 258 260 270 330 362 365 530 552 628 (400) 689 693 722 780 805 820 (400) 861 924. 31026 050 119 347 353 424 601 633 672 779 901 909. 32099 088 332 536 548 (400) 578 593 611 724 771 807. 33005 009 015 052 072 (400) 123 183 444 519 593 618 601 688 730 945 955 976. 34120 241 286 347 420 715 800 851. 35001 055 075 104 119 354 369 706 780 823 (400) 842 846 910 (500) 916 974 970. 36004 037 041 050 079 082 306 (400) 364 518 (400) 592 745 837 876 (400). 37002 244 250 315 353 (2000) 419 456 567 772 780 822 879 926 942 953 982. 38005 (400) 088 155 433 482 594 677 (1000) 682 749 767 774 (5000) 784 873 875 905 977 985. 39013 151 243 263 (600) 278 662 834 874 907 961 971 986.

40071 095 (400) 141 314 407 431 467 593 686 722 904 (500) 981. 41436 508 (5000) 533 561 577 (1000) 620 (500) 803 (400). 42015 075 243 (400) 264 308 351 (600) 400 516 550 (400) 564 581 609 621 636 659 759 765 786 794 834 873. 43008 (500) 088 (400) 222 329 333 341 434 480 600 614 629 568 778. 44128 174 213 418 552 703 870. 45013 120 164 197 349 437 718 786 826 (400) 892. 46109 135 168 173 207 344 371 438 551 657 (3000) 661 (400) 716 859 955. 47066 114 239 240 322 369 371 (500) 679 722 765 802 847 960. 48138 346 347 504 523 533 613 698 774 800 (400) 829 897 899 901. 49086 091 153 158 398 477 512 557 629 (400) 645 897.

50056 166 241 (500) 428 451 596 718 735 816. 51101 203 319 324 482 600 (400) 622 (400) 839 847 901 969 982 896. 52023 217 229 278 397 465 671 705 864 986 997. 53060 (400) 146 180 225 401 (400) 429 519 536 (400) 566 716 855 (400) 858. 54027 094 233 260 267 (400) 474 549 (500) 598 619 641 647 (600) 723 753 759 (400) 766 804. 55157 162 220 (600) 316 416 439 443 444 783. 56028 050 107 161 279 (400) 394 499 530 573 (1000) 646 785 (400) 848 860 870 932 942 968. 57023 (1000) 106 214 445 471 535 556 558 632 633 728 788 932 948 961 974. 58003 063 081 102 112 163 280 287 (400) 380 609 612 657 681 682 767 (500) 838 864 907 936 973. 59005 048 069 075 079 285 306 339 383 489 497 503 771 798 845 856 967.

60335 374 481 579 610 631 640 725 (400) 891 (400) 951. 61010 334 429 463 613 623 637 (400) 716 877 964. 62034 (400) 053 115 204 209 321 352 (400) 384 491 514 640 692 762 796 830 996. 63081 213 225 (400) 230 (400) 417 (600) 551 589 (1000) 649 715 771 809 896 990. 64024 028 049 075 195 326 559 (400) 571 623 (1000) 674 778 788 796 833 (1000) 841 946 992. 65076 [illegible] 383 451 501 556 575 (400) 662 672 693 716 759 807 910. 66037 065 322 378 402 455 (400) 495 679 709 728 915 951 906 973. 67013 032 083 (500) 146 185 217 728 915 951 966 973. 67013 032 083 (500) 146 185 217 (10000) 247 320 336 358 390 402 495 523 551 573 591 601 624 626 (400) 632 640 678 943. 68123 144 196 218 (400) 316 (1000) 396 467 500 (400) 638 919 951 (400) 991. 69002 036 060 142 227 369 578 405 440 446 530 594 621 640 641 796 964 (400) 982.

70005 080 091 156 171 343 (2000) 494 513 (400) 671. 71049 336 364 418 426 461 986 996. 72163 168 402 (400) 563 565 857 937 (400) 968 991. 73109 189 297 (500) 312 313 356 483 507 630 (400) 704 789 807 (400) 811 926. 74003 052 072 091 (400) 147 154 157 288 404 406 (400) 474 534 583 705 794. 75037 079 (400) 178 194 195 270 379 418 464 565 (400) 585 601 (400) 701 783 831 939. 76206 212 255 265 337 353 431 581 607 612 691 768 786 806 (400) 839. 77236 306 308 335 416 442 472 595 608 692 774 842 (400) 905 (400) 959 (400). 78122 (500) 127 (400) 164 225 338 (400) 366 383 462 537 592 620 869 949 980. 79114 150 387 432 501 510 715 846 910 914.

80010 (2000) 034 070 092 196 281 334 439 493 507 541 616 655 663 690 731 840 857 863 906 980 981. 81098 109 139 167 216 219 288 306 320 376 418 677 706 728. 82002 067 150 076 392 497 794 916 928. 83055 410 459 570 (1000) 573 (400) 622 698 743 756 791 895 943 990. 84011 059 (500) 077 080 266 (5000) 310 407 530 719 729 801 (400) 823 899. 85203 279 394 433 (400) 489 602 611 660 668 767 972 985. 86096 (400) 078 201 306 (1000) 311 367 (3000) 363 472 481 524 553 (400) 574 611 (400) 651 680 691 742 747 794 (500) 805 (600) 834. 87103 247 254 311 325 (1000) 332 599 602 670 672 673 686 707 719 760 796 825 826 834 838 881 899 995. 88076 157 (500) 287 288 327 524 668 670 696 796 723 724 776 783 877 951. 89041 405 523 (400) 525 641 (15.000) 794 984.

90089 169 268 (400) 43 688 806 812 839 (400) 847 (400) 905 043 982. 91044 060 303 (400) 391 427 499 636 676 891 983. 92210 297 464 564 606 619 755 773 841 891. 93018 035 074 324 358 420 (400) 437 570 891 920 934. 94308 (400) 321 481 530 568 (400) 579 (600) 586 624 792 908 910. 95025 066 225 320 321 326 375 381 433 (400) 561 578 600 695 (400) 764 844 (400) 857. 96004 046 427 439 (400) 461 489 542 675 (1000) 692 699. 97036 053 (400) 126 325 349 395 648 683 808 873 (500) 934. 98022 066 207 303 376 434 437 (400) 450 480 686 698 720 878 926 931. 99041 042 077 098 188 [illegible] 552 858 875 957 985 (400).

100109 135 179 193 261 304 359 459 466 (400) 475 (400) 561 592 662 684 731 (10000) 782 873 (400) 934 998. 101110 153 241 262 278 403 637 672 711 735 818 831 845 (400) 956 970. 102073 085 203 204 211 224 244 290 300 350 396 414 (400) 448 468 470 491 499 521 623 699 708 824 895 910 (500) 944 (400). 103136 150 205 (500) 234 261 (1000) 399 532 593 701 807 972 (400) 986. 104004 035 051 071 096 146 (400) 206 261 272 314 (400) 361 364 480 601 663 817 943 (400) 985. 105025 060 070 269 299 501 (500) 603 683 687 719 783 807 887 914. 106061 135 167 342 352 430 621 793 911 964. 107046 258 328 360 (600) 457 530 587 674 710 (600) 713 799 806. 108136 151 178 259 396 481 (1000) 500 603 635 645 765 778 796 944. 109086 183 208 (1000) 222 238 262 (400) 269 367 380 448 460 494 506 684 717 769 898.

110110 (400) 144 (400) 149 182 (400) 211 221 375 449 595 672 688 881 870 932 951 994. 111110 119 268 357 416 474 538 545 (500) 615 628 629 (400) 665 685 832. 112112 131 258 266 357 372 568 618 (500) 650 (400) 708 740 833 845 918 942. 113007 (400) 052 080 163 276 552 719 755 786 841 (400) 895 956 987. 114015 084 170 558 585 640 748 761 765 (500) 795 797 805 920 969. 115152 206 320 (400) 339 397 404 435 (1000) 521 610 (500) 661 665 670 701 925. 116022 054 062 067 103 (400) 105 (500) 420 451 483 658 671 690 783 930 932 958 999. 117320 356 419 (1000) 444 461 (400) 489 (400) 664 726 (400) 820 (400) 860. 118108 190 192 199 413 593 607 712 761 793 (400) 807 823. 119008 071 316 326 350 412 (400) 419 447 519 550 (400) 588 621 694 730 860 963 972.

120057 (500) 059 250 283 314 (400) 330 444 (600) 486 (400) 510 632 672 (400) 808 885 889 986. 121010 095 159 223 292 495 621 641 788 834 841 894 907 923 994. 122032 132 234 280 378 473 508 563 591 806 (400) 834 (400) 841 (400) 913. 123026 (400) 196 347 375 (400) 390 (400) 445 448 483 496 514 (400) 525 714 781 (400) 938 (1000) 943 482. 134010 090 173 423 596 680 686 723 805 813 (1000) 847 891 901 939. 125139 210 453 624 701 767 993. 126026 072 174 182 257 276 307 379 449 454 577 680 750 777 896 892. 127100 (400) 125 196 412 (600) 406 418 470 475 477 (600) 584 761 851 899 940. 1280480 193 348 (400) 503 780 856 960. 129095 115 191 310 339 415 423 (400) 445 516 541 677 (2000) 642 644 804 809 818 (400) 855 857 894 934 936 958 964 969.

Życie gospodarcze

Regulacja finansów komunalnych

Ustawa o tymczasowem uregulowaniu finansów komunalnych posiada dużo braków; niektóre z nich musiały być usunięte niezwłocznie, zanim dokonana zostanie ostateczna i gruntowna reforma skarbowości komunalnej. Czyni temu zadość rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, którego projekt został niedawno uchwalony przez Radę Ministrów. Reguluje ono następujące sprawy:

1. Ustala terminy płatności samoistnych danin komunalnych, obciążających grunty (kwiecień oraz między 15. 10. a 15. 11.) i wprowadza zasadę ogólną, że płatnik o wysokości i terminie płatności jakichkolwiek samoistnych danin komunalnych powinien być powiadomiony w ciągu dwóch pierwszych miesięcy roku budżetowego. Przepis ten podktowany został interesem płatników danin komunalnych, którzy dotąd nie mogli przewidzieć, jakie daniny i w jakich terminach przyjdzie im płacić.

2. Zrównywa powiatowe związki komunalne i gminy wiejskie na całym obszarze państwa pod względem wysokości należnych im dodatków do podatku gruntowego i przemysłowego, dotychczasowe bowiem upośledzenie w tym względzie powiatowych związków komunalnych na korzyść gmin w b. zaborze austrjackim było nieuzasadnione i hamowało działalność tychże związków.

3. Daje powiatowym związkom komunalnym prawo pociągania gmin miejskich niewydzielonych do udziału w pokryciu kosztów budowy i utrzymania zakładów i urządzeń powiatowych, które miastom przynoszą korzyść i udogodnienia. Przepis ten uzasadniony jest tem, że ludność miast w dużym stopniu korzysta z zakładów i urządzeń powiatowych.

4. Przeprowadza zasadę, która istniała już dawniej, a została naruszona ustawą o opłatach stemplowych, że komunalne opłaty od umów o przeniesienie własności nieruchomości, nie mogą przekraczać 50 procent takiejże opłaty państwowej. Zdarzało się bowiem, że państwo stosowało w opłacie tej znaczne ulgi, a związek komunalny pobierał opłatę wedle pełnej stawki, czasem 20-krotnej w stosunku do stawki opłaty państwowej.

Wiadomości urzędowe

ROZPORZĄDZENIA RZĄDOWE.

W Dzienniku Ustaw Rzplitej Pols. w Nr. 34 ogłoszone zostały następujące rozporządzenia Prezydenta Rzplitej:

Poz.: 317 — z dnia 16 marca 1928 r. o uprawnieniach służby folwarcznej przy parcelacji w związku z postępowaniem scaleniowem; 318 — z dnia 16-go marca 1928 r. o sprzedaży nawozów sztucznych; 319 — z dnia 16 marca 1928 r. o rozgraniczeniu nieruchomości ziemskich przy przebudowie ustroju rolnego; 320 — z dnia 16 marca 1928 r. o przeprowadzaniu meljoracji przy dokonywanej przez urzędy ziemskie przebudowie ustroju rolnego; 321 — z dnia 17 marca 1928 r. o prawie bankowem i rozporządzenia Ministra poz.: 322 — Skarbu z dnia 12 marca 1928 r. o zmianie rozporządzenia Ministra Skarbu z dnia 9 stycznia 1928 r. w sprawie uprawy tytoniu w roku 1928.

UCHWAŁY KOM. EKON. MINISTRÓW W SPRAWIE CEN ŻYTA I CEN MATERJAŁÓW BUDOWLANYCH.

Na ostatniem posiedzeniu Komitetu Ekonomicznego Ministrów zostały zdecydowane sprawy, dotyczące: 1) stosunku rządu do dającej się zauważyć zwyżki żyta i 2) stosunku rządu do zagadnień cen materjałów budowlanych. W pierwszej sprawie Komitet Ekonomiczny jest zdecydowany spowodować użycie wszelkich środków, celem niedopuszczenia zwyżki cen na żyto. Wśród środków, które były rozpatrywane, na pierwszy plan wysuwa się przedłużenie zakazu wywozu zboża zagranicę, aż do nowych zbiorów, oraz zyskanie państwowych rezerw zbożowych w celu zdrowej interwencji na rynku zbożowym. Co się zaś tyczy zagadnienia materjałów budowlanych, a w szczególności zwyżki cen cegły, która to zwyżka znajduje swą rację jedynie w konjunkturze, wytworzonej przez ruch budowlany i przez plan inwestycyjny rządu, rząd jest zdecydowany na jaknajdalej idące zarządzenia zmierzające do obniżenia cen cegły. Gdyby nie udało się w najbliższej przyszłości obniżyć tych cen do poziomu gospodarczo uzasadnionego, Komitet Ekonomiczny Ministrów zastanowiłby się m. in. nad zrewidowaniem programu budowlano-inwestycyjnego na sezon bieżący.

Rolnictwo

KOMUNIKAT.

Zarząd Polskiego Związku Posiadaczy Sadów, instytucja, mająca na celu popieranie rozwoju sadownictwa dochodowego w całem Państwie, uzyskał poważny kredyt wekslowy w Państwowym Banku Rolnym w sumie pół miljona złotych dla swych członków, posiadających sady o charakterze handlowym. Kredyt ten został przyznany specjalnie na przeprowadzenie szeregu robót wiosennych w sadach jak: azsilenie gleby nawozami sztucznemi, opryskanie drzew środkami grzybo i owado-bójczemi, przecięcie koron, przeszczepienie drzew lepszemi odmianami i t. p.

Kredyt ten został dotychczas częściowo tylko zrealizowany.

Bliższych informacji odnośnie warunków otrzymywania w dalszym ciągu kredytu udziela Polski Związek Posiadaczy Sadów (Warszawa, Bagatela 3).

Byłoby bardzo pożądane, aby posiadacze sadów o charakterze handlowych postarali się wykorzystać tą sprzyjającą konjunkturę i przy pomocy tanio oprocentowanego kredytu podnieśli wydajność swych sadów.

Sprawy komunikacyjne w rokowaniach z W. M. Gdańskiem

W Gdańsku rozpoczęły się rokowania z senatem W. Miasta w następujących sprawach: zniesienia podatków, pobieranych na kolejach, położonych na obszarze W. M. Gdańska, rozciągniecia taryf polskich na teren W. Miasta i uregulowania przewozu poczty gdańskiej.

W sprawie pierwszej, Min. Kom., opierając się na umowie gdańskiej z r. 1921, dąży do zupełnego zniesienia podatków, pobieranych na kolejach położonych na obszarze W. M., a to celem zmniejszenia kosztów przejazdu i przewozu towarów tak na terenie W. M. Gdańska, jak i w komunikacji tego ostatniego z Polską.

Min. Kom. ma nadzieję, że zamierzenie powyższe nie wywoła sprzeciwu ze strony Senatu gdańskiego, jako mające przedewszystkiem na celu dobro mieszkańców W. M. i jego sfer gospodarczych.

Co do sprawy drugiej, mianowicie rozciągniecia taryf kolei polskich na teren gdański, Min. Kom. pomimo, że rozciągnięcie takie spowoduje zmniejszenie dochodu z kolei, położonych na terenie W. Miasta, gdyż taryfy polskie są niższe od gdańskich, skłonne jest zunifikować na życzenie W. Miasta taryfy polskie z gdańskiemi, mając na względzie interes sfer gospodarczych gdańskich. Naturalnie, że unifikacja, o której mowa, ma nastąpić tylko jednocześnie z wprowadzeniem na terenie gdańskim i polskim jednolitych przepisów przewozowych, w przeciwnym bowiem razie byłby inaczej uregulowany stosunek do publiczności na kolejach, położonych na terenie Polski, niż na obszarze W. Miasta, a ponadto niemożliwą byłaby do osiągniecia jednolitość wykonawczych przepisów taryfowych.

Wreszcie w sprawie trzeciej, co do uregulowania przewozu poczty gdańskiej, Min. Kom. dąży, aby ambulanse i wagony pocztowe, należące do poczty gdańskiej, nie kursowały na kolejach, położonych na obszarze W. Miasta bezpłatnie, a opłacały stawki, według norm ogólnych, ustalonych dla przewozu poczty, oraz, aby przewóz poczty gdańskiej, dokonywany na linjach gdańskich poprzez linje polskie, unormowany został na zasadzie obopólnej umowy, a nie jednostronnie, jak dotąd na zasadzie dawnej pruskiej ustawy kolejowo-pocztowej.

Min. Kom. uznając zupełną słuszność swego stanowiska w powyższych trzech sprawach, ma nadzieję, że prowadzone pertraktacje doprowadzą do pożądanego rezultatu dla stron obu.

Przetarg bydła rozpłodowego w Poznaniu

Dnia 21 bm. odbył się w Poznaniu przetarg bydła nizinnego czarno - białego. Ogółem spędzono 62 buhaje z których sprzedano 51. Cena przeciętna wszystkich sprzedanych buhai wynosiła 2325 zł, przyczem buhaje zalicencionowane przyniosły przec. 3125 zł, buhaje niezalicencionowane 1678 zł.

Najwyższe ceny uzyskali:

P. senator dr. Busse z Tupadł 5300 zł za buhaja nr. kat. 15. urodzonego dn. 7. 11. 1926 r. po Tom 2606 z Holle 9890 (mleczność Holli w r. 1925-26 : 5008 kg mleka przy 3.2 proc. tłuszczu, w r. 1926-27 : 6524 kg mleka przy 3.2 proc. tłuszczu) oraz 4100 zł za buhaja nr. kat. 47. ur. dn. 15. 1. 1927 r. Pierwszego kupiła maj. Kleka, drugiego maj. Ujazd. Pozatem sprzedał hodowca jednego buhaja za 2500 zł do Wonieścia.

P. Dietsch z Chrustowa uzyskał 4000 zł za buhaja nr. kat. 50 (kupił ks. Mirski z Mir, pow. Stołpce). Mleczność babki tego buhaja wynosiła w r. 1925 : 5770 kg mleka o 3.19 proc. tłuszczu, w r. 1926 : 6161 kg mleka przy 3.22 proc. tłuszczu, a w r. 1927 : 6868 kg mleka o 3.22 proc. tłuszczu. Wszystkie 6 buhai przesłanych przez p. Dietscha na przetarg przyniosły razem 17.050 zł, zatem jedna sztuka prz. 2842 zł.

P. Muszyński z Zalesia pod Bukiem uzyskał za 4 buhaje 13.200 zł (przeciętnie jeden buhaj 3300 zł). Najdroższy buhaj, zakupiony przez maj. Linie p. Częstochowa, przyniósł 3900 zł, drugi najdroższy 3600 zł. Buhaje te wywodzą się w linji żeńskiej od sławnego Nobla 911 przez Nerona 1670, w linji męskiej od wschodnio-fryzyjskiego buhaja Edo. Babka tych buhai wykazała jako pierwiastka 4109 km mleka przy 3.28 proc. tłuszczu.

P. Wł. Penrych z Przybrody uzyskał za buhaja nr. kat. 57 — 3500 zł od p. hr. Czarneckiego z Gogolewa. Mleczność matki tego buhaja wynosiła w r. 1924-25 : 4573 kg mleka przy 2,93 proc. tłuszczu, w r. 1925-26 : 4871 km mleka, w r. 1926-27 : 6284 kg mleka. Drugi buhaj z tej obory pochodził po Rabce 2025, która w r. kontr. 1925/26 dała 4686 kg mleka o 3.68 proc. tłuszczu, w r. 1926-27 4946 kg mleka o 3.52 proc. tłuszczu.

Buhaje p. Sondermanna z Przyborówka licytowane były, jak następuje: nr. kat. 41 do 3400 zł, nr. kat. 39 do 3100 zł (kupiła majętność Ujazd) nr. kat. 38 do 3000 zł. Pierwszego i ostatniego buhaja hodowca nie sprzedał, gdyż cena wydawała mu się za niska. Mleczność matki pierwszego buhaja wynosiła 4908 kg przy 3.41 proc. tłuszczu, drugiego buhaja wynosiła 5387 kg mleka przy 3.05 proc. tłuszczu w r. 1926-27, a w następnym roku 5161 kg mleka przy 3.29 proc. tłuszczu, trzeciego buhaja 5218 kg mleka o 3.45 proc. tłuszczu. Wszystkie trzy buhaje wywodzą się od sławnego w Fryzji Wschodniej buhaja Blücher 7345.

P. Czapski z Obry uzyskał za buhaja nr. kat. 17 : 3500 zł (kupiła maj. Boguszyn), za drugiego 2300 zł (kupiła maj. Kleka). Mleczność matki pierwszego buhaja wynosiła w r. 1927-28 : 3840 kg mleka przy 3.22 proc. tłuszczu, drugiego buhaja w tymże roku 3872 kg mleka o 2.92 proc. tłuszczu. Obydwa buhaje wywodzą się od sławnego Priora 21809.

P. Oersten z Pepowa uzyskał za buhaja nr. kat. 30 : 2900 zł kupił p. hr. Szembek z Wysocka za buhaja nr. kat. 31 2900 zł (kupiła maj. Jabłonna), za nr. kat. 28 (kupiła p. Keszycka z Karczewa).

D. T. Konopińska.

KONKURSY ROLNE

Ministerstwo Rolnictwa przekazało związkom młodzieży wiejskiej 90.000 zł. na okres do 1 kwietnia r. b. na rzecz konkursów rolniczych, które za staraniem Ministerstwa zorganizowane są obecnie na całym obszarze państwa i dają ogromne rezultaty w dziedzinie podniesienia hodowli i wytwórczości.

LICYTACJA BYDŁA ZARODOWEGO I TRZODY CHLEWNEJ.

Pomorskie Towarzystwo Hodowców Bydła w Toruniu organizuje w dniu 19 kwietnia r. b. o godz. 10-ej rano — na placu rzeźni miejskiej w Grudziądzu — licytację bydła rozpłodowego i trzody chlewnej. Do sprzedaży wyznaczono 100 stadników, 60 krów i jałówic i 40 knurów i macior. Bliższych informacji udziela Pom. Tow. Hod. Bydła w Toruniu, Plac Św. Katarzyny 1.

POPIERAJMY PRODUKCJĘ SUROWCÓW WŁÓKIENNICZYCH.

Hasło powyższe rzuca na łamach „Gazety Rolniczej" p. L. Prażmowski, wychodząc z słusznego założenia, że zakładając liczne stowarzyszenia ku podniesieniu pszczelnictwa, zaprowadzenia jedwabnictwa i wzmożenia produkcji ziół lekarskich, tembardziej godzi się dbać o rozwój rodzimej produkcji włókienniczej i dlatego należy czemprędzej założyć stowarzyszenie mające za zadanie popieranie produkcji i przerobu włókien krajowych. Zważywszy jak wysokie sumy pochłaniają surowce i materjały pochodzenia zagranicznego, które według oficjalnych danych przestawiają wartość 784 miljonów złotych należy się rzeczywiście krajowej uprawie roślin włókienniczych oraz produkcji wełny więcej pieczołowitości ze strony społeczeństwa i rządu. Mamy pod tym względem bardzo piękne tradycje, bo wełnę produkowała Polska jeszcze w ubiegłym wieku na eksport a co się tyczy lnu włókna polskie a specjalnie produkcja w województwach północno-wschodnich słynęła zawsze ze swej dobroci i zupełnie dobre dawała właścicielom dochody. Dla zachęty przeprowadza autor porównanie statystyczne z którego wynika, że żaden z produktów rolniczych nie zwyżkował pod względem ceny w tym stosunku co wełna a średnia wydajność lnu polskiego wynosi 3.9 q z ha dochodząc okolicami do 5.1 q podczas gdy amerykańscy plantatorzy bawełny sprzątają tylko 1.65 q z hektara. Dla podniesienia produkcji lnu i ulepszenia przędzy konieczne jest zmechanizowanie obróbki włókien wobec czego nieodzownem jest sprowadzanie maszyn tego typu i zakładanie spółek mechanicznego przerobu lnu i wełny.

X.

JAJA

Warszawa. Ruch wśród eksport. jaj już się rozpoczął. Wywozi się jak dotych. niewielkie partie (½ — 1 wagonu), gdyż powrotna fala mrozów spowodowała zmniejszenie się produkcji w całym kraju. Najlepsza konjunktura panuje na wywóz do Anglji, gorsze ceny osiągała do Niemiec. Płacą fr. stacje pograniczne polsko-niem. w tranzakcjach do Anglji 92—94 sh, do Niemiec zaledwie 88—90 sh. za skrzynię jaj dobrych. Spodziewane jest ogólne wzmożenie się eksportu w miarę ustalenia się pogody i zwiększenia się produkcji. W sprzedaży lokalnej zanotowano fr. Warszawa 205 zł, za skrzynię towaru wyborowego.

Przemysł i Handel

ZWIĄZEK OBRONY PRZEMYSŁU POLSKIEGO.

Prowadząc szeroką propagandę wśród społeczeństwa nawołującą do kupowania własnych krajowych wytworów, zwraca uwagę wszystkim zainteresowanym z rozwoju polskiej produkcji i podniesieniu jej na najwyższy poziom jakościowy, ażeby wszelkie uwagi dotyczące krytyki jakościowej wytworów przemysłowych nadsyłane do Związku Obrony Przemysłu Polskiego, Poznań, ul. Rzeczypospolitej 1. II p., które to uwagi krytyczne Związek komunikować będzie firmom przemysłowym wpływając na nie, by ulepszyły swą produkcję i dostosowały do wymagań społeczeństwa. Tylko współpracą harmonijną między konsumentem a producentem zbudujemy doskonałą produkcję i będziemy mogli z zadowoleniem patrzeć na jej rozwój i korzystać z jej wytworów.

PRZETARG.

Dyrekcja Lasów Państwowych w Toruniu rozpisuje niniejszem przetarg na dostawę

1.200.000 sztuk cegły palonej I kl. za gotówkę loco plac budowy Toruń, ul. Mickiewicza narożnik ul. Moniuszki.

Do oferty dołączyć należy jedną cegłę, która służyć będzie, jako wzór przy odbiorze dostawy.

Termin dostawy winien rozpocząć się najpóźniej od 1 maja 1928 r.

Przedsiębiorcy, pragnący uczestniczyć w przetargu winni złożyć wadjum w wysokości 5 proc. oferowanej sumy, dla zabezpieczenia oferty wraz z nią do Dyrekcji Lasów.

Otwarcia zalakowanych ofert odbędzie się dnia 5 kwietnia b. r., o godzinie 12-tej, w Dyrekcji Lasów Państwowych w Toruniu, gmach Pom. Urzędu Wojew., pokój 26.

Polacy na lipskich targach

Wiosenne lipskie targi w r. b. cieszyły się pod każdym względem lepszem powodzeniem, aniżeli uprzednio. Ziechało się więcej zwiedzających z Niemiec i z zagranicy i zawarto więcej transakcyj handlowych. Jest to też oznaka powrotu do normalnych warunków gospodarczych w Europie, boć przecież przed wojną targi lipskie cieszyły się dużem powodzeniem.

Udział Polaków również był w roku bieżącym znacznie większym aniżeli lat ubiegłych i liczbę polskich kupców obliczała na przeszło 1200 osób z różnych gałęzi handlu i przemysłu. Również przybyło dużo polskich techników, którzy chcieli się zapoznać z najnowszemi urządzeniami w zakresie technicznym powojennego budownictwa miejskiego.

Z powodu wojny celnej z Niemcami polscy kupcy na targach lipskich porobili większe zamówienia u wystawców austriackich i czechosłowackich, w dziale ceramicznym i innych, gdyż wysokie stawki celne lub zakazy przywozu uniemożliwiały w niektórych wypadkach zawieranie transakcyj handlowych z Niemcami.

Polskich wystawców była skromna ilość: a więc eksporterów Targów Wschodnich we Lwowie, która nawiązała stosunki z Japonią, Francją i Włochami co do udziału tych państw na Targach we Lwowie; pozatem fabryka wyrobów ceramicznych „Pacyków", która już trzeci rok wystawia w Lipsku i sprzedaje swoje wyroby do Anglji, Holandji, Danji, Ameryki i Chin i wkońcu firma Alina z Warszawy, która przynosi kilimy i wyroby artystyczne z drzewa, które w znacznych ilościach sprzedaje do Ameryki i Anglji.

Na wystawę międzynarodową samochodów przyjechała do Lipska delegacja związku kupców samochodowych w Polsce, jak również delegacja magistratu m. Warszawy.

Jedną z największych ciekawostek targów lipskich był higieniczny zmywacz szklanek dla hoteli i jadłodajni, zapewniający stały dopływ świeżej wody dla każdego z osobna naczynia, a to dzięki specjalnemu procesowi elektrycznemu. Ze wszystkich tak zwanych „nowości", ta była najlepsza i najpraktyczniejsza.

PRZETARGI NA DOSTAWĘ SKRZYŃ DLA MONOPOLU TYTUNIOWEGO.

W numerze 68 Monitora Polskiego ogłoszone zostały warunki przetargu na dostawę skrzyń do papierosów i tytoniu dla całego państwa przez Dyrekcję Polskiego Monopolu Tytuniowego. Przewidziane są tam dostawy na skrzynie różnych rozmiarów dla fabryk w Poznaniu-Jeżyce, Poznaniu-Bukowska i w Starogardzie w ilości 26.300 sztuk i na 1000 m³ desek 16 m-m.

Kaucja ofertowa (wadjum) w wysokości 5 proc. sumy wartości oferowanych materjałów winna być złożona w Centralnej Kasie Państwowej w Warszawie względnie w miejscowej Kasie Skarbowej na rachunek sum depozytowych do dyspozycji Dyr. Pols. Monopolu Tytuniowego. Termin składania ofert upływa w dniu 13 kwietnia r. b.

N.

PRODUKCJA ROPY NAFTOWEJ W r. 1927.

Jak informuje izba pracodawców w przemyśle naftowym w Borysławiu produkcja ropy naftowej w Polsce w roku 1927 zmniejszyła się o 7.324 cystern. W ogólnej sumie spadku produkcji ropy w ciągu roku sprawozdawczego największa ilość przypada na drohobycki okręg górniczy, w którym wydobyto w tym okresie o 6965 mniej. W jasielskim okręgu wydobycie nieznacznie wzrosło bo o 233 cysterny, natomiast okręg stanisławowski wykazał znaczniejszy spadek produkcji a mianowicie o 592 cysterny. Ogółem wszystkie okręgi górnicze naftowe wydobyły w r. 1927 razem 72.259 cystern, w roku 1926 — 79.583 cysterny. Dokonano w ostatnich dniach ubiegłego roku znacznych dowierceń w Mraźnicy, dzięki którym wzrost produk. w tej gminie w grudn. 1927 r. wyniósł 243 cysterny a w styczniu b. r. dalsze 357 cystern, następnie cały szereg otworów znajdujących się obecnie na bardzo prawdopodobnem dowiercenia pozwalają jednakże spodziewać się w roku 1928 korzystniejszych wyników.

Zagranica

ROKOWANIA POLSKO-AUSTRJACKIE.

„Neue Freie Presse" donosi, jakoby rokowania celne polsko-austrjackie w Warszawie napotkały na trudności. Austrja nie chce się godzić na długotrwały traktat taryfowy zanim nie nastąpi porozumienie w sprawie traktatu handlowego między Niemcami a Polską. Na konwencję weterynaryjną Austrja również się nie zgadza, ponieważ konwencja ta jest jednym z najważniejszych momentów kompensacyjnych Austrji. „Die Boerse" wyraża się również pesymistycznie o widokach rokowań polsko-austrjackich.

Z WALKI TARYFOWEJ NIEMIEC Z POLSKĄ.

W tych dniach koleje niemieckie zaprowadziły specjalnie zniżoną taryfę na ryż wyłuszczony i wyroby z ryżu od wyłuszczarni pod Wrocławiem do granicy polskiej, co w praktyce równa się walce z wyłuszczarnią ryżu pod Krakowem. Mamy dalszy dowód konsekw. roboty w kierunku podcinania bytu naszym krajowym przedsiębiorstwom, szczególnie zaś tym, które powstały w ostatnim czasie w konsekwencji wojny gospodarczej polsko-niemieckiej. Widzimy, jak Niemcy na każdym kroku pilnują dobrze swoich interesów.



Kącik pięknej pani

Modne kolory

Prawie każda z pań ma swój ulubiony kolor o którym wie, że w nim jest jej do twarzy, że on podkreśla i harmonizuje z jej ruchami. Gdy jednak wszechwładna królowa moda wybierze pewne barwy jako kolory sezonu, wtedy jakby na skinienie czarodziejskiego berła królowej, widzi się wszędzie na ulicy, w teatrze i w domu kobiety w płaszczach kostjumach i sukienkach o modnym kolorze.

W tym sezonie dwa kolory są najbardziej wskazane przez królowa modę: czarny i biały. A przedewszystkiem ich połączenie. Jest to jedno z najlepszych połączeń oparte na rażącym kontraście, a jednak nie rażące. Połaczenie to jest zawsze twarzowe, niezależnie od wieku i rodzaju urody. Proporcje czerni i bieli bywają najrozmaitsze. Dla osób tęższych powinien przeważać kolor czarny, wysmuklający najmniej wiotkie sylwetki. Biały kolor winien być stosowany bliżej twarzy, uwydatnia on bowiem koloryt świeżej cery i tuszuje niejedne jej braki. O ile suknia ma być popołudniowo-wizytowa powinien przeważać w niej kolor czarny. Ładnie również wyglądają przy czarnej sukni draperje i ranwersy podbite białym jedwabiem. Śliczne są w ruchu czarne suknie, ułożone w głębokie wachlarzowe fałdy, otwierające się na białą podszewkę. Im strojniejszą ma być suknia, tem większa jest przewaga koloru białego. Modne są suknie czarne, haftowane srebrem, lub połączone ze srebrną koronką. Jest to logiczny dalszy ciąg symfonji czarno - białej bardzo dystygowany i estetyczny, ale znacznie poważniejszy. Pozatem żaden kolor w tym sezonie nie jest bezwzględnie na indeksie, ale nie wiele jest takich, które osiągnęły większe powodzenie. Do tych ostatnich można zaliczyć kolor pastelowo - zielony, noszony przeważnie wieczorem, ciemno - niebieski z granatowym i liczne odcienie jasnoniebieskiego. Następnie mamy kolor musztardowo - żółty i żółty z odcieniem zielonawym. Obok różnych złotawych odcieni i tonów widzimy wiele koloru popielatego. Spotyka się również jako przybranie kolor czerwony, który jednak na ulicę jest za jaskrawy i noszony będzie może dopiero latem.

Kombinacje kolorów będą w tym sezonie rzadsze, czasem widzi się połączenie dwóch tonów otrzymane przez podszycie szala, naogół jednak całość jest sharmonizowana nie wyłączając kapelusza.

Wielką nowością w Paryżu jest kilka wzorów, przyjętych natychmiast przez największych i najdroższych krawców, skombinowanych przez słynnego malarza japońskiego Fudzitę. Furorę robi wzór noszący nazwę „Złamane serca". Są to na tle jasno - zielonym albo beige serca białe i czarne przebite strzałami. Drugi wzór nazwano „Bańki mydlane", są one w kolorach umiejętnie dobranych, na tle ciemnem. Bociany w locie czarne na tle białem są równie piękne jak oryginalne. Bardzo japońskim jest wzór noszący nazwę „Fala morska". Fale białe przecinają w pewnych odstępach czarny materjał, albo ciemno - niebieski. Jest też śnieg spadający wielkiemi płatami. Niespodzianka polega na tem, że tło jest ciemne, a śnieg wielo - kolorowy. Talent artysty w połączeniu z udoskonaloną do najwyższych granic techniką fabrykanta stworzyły prawdziwe cuda i złożyły je u stóp kobiety. (sk)

Współcześni argonauci

Nauka amerykańska interesuje się sprawami aktualnemi na tak nowożytny sposób, że nauka europejska nie może się pod tym względem z nią równać.

Niezwykły rozgłos pewnych odkryć, tyczących się prahistorji, zachęcił wielu specjalistów do organizowania ekspedycji na wyspy Oceanu Spokojnego, dotąd bardzo mało zbadane przez uczonych. 15 stycznia komisja opuściła brzegi Kalifornji na statku „Sultana".

Pierwszym etapem tej morskiej wycieczki będą wyspy Galapagos, położone wzdłuż brzegów republiki Ekwador, a w szczególności wyspa Indefatigable, gdzie jak mówią, znajdują się niezmierne kopalnie, zawierające ślady, a nawet resztki olbrzymich potworów, „cmentarza „Ainosaurusów".

Drugi cel ekspedycji stanowi poszukiwanie legendarnej „djabelskiej jaszczurki" i nawet bardziej głośnego „węża morskiego". Jak widzimy, nauka amerykańska niczego nie podaje w wątpliwość. Według twierdzeń tamtejszych uczonych, metodyczne badanie danych morskiego folkloru, tyczących się węża morskiego, pozwoliło stwierdzić zgodność wielu poszukiwań i nie należy wątpić, iż pozytywne rezultaty zostaną wreszcie osiągnięte. Badania będą się odbywały w sferze południowej gdzie trwa obecnie czas letni, najbardziej odpowiedni na wszelkie połowy...

Najpraktyczniejsze jednak zadanie, jakie postawiła sobie nauka amerykańska, polega na szczegółowem zbadaniu wysp Kokosowych, rozsianych wzdłuż brzegu republiki Costa - Rica. Ekspedycja wierzy w odnalezienie bajkowego skarbu, ukrytego tam, wedle odwiecznej tradycji przez piratów.



Amerykański pojedynek zakończony śmiercią obu przeciwników

Tragiczny koniec bezmyślnej manji pojedynkowej

Budapeszteński agent giełdowy Tomasz Urban popełnił niedawno samobójstwo, rzucając się pod pociąg. Otoczenie samobójcy nie mogło pojąć, co spowodowało podobny krok Urban bowiem był człowiekiem statecznym i zamożnym. Sprawą ta zajęła się wreszcie policja i natrafiła na ślady tajemnicy samobójstwa. Przed 20-tu laty odbył się pojedynek amerykański między Urbanem a pewnym nauczycielem gimnazjalnym na warunkach, iż wyciągający czarną gałkę popełni samobójstwo dopiero po 20 latach.

Czarna gałka, śmierć zwiastująca, przypadła w udziale nieszczęsnemu Urbanowi. Odtąd, z roku na rok, punktualnie w rocznicę pojedynku Urban otrzymał od swego przeciwnika list, przypominający iż termin wykonania umowy zbliża się i że życie jego skróciło się o rok. Tak trwało lat 15. Urbana czekały jeszcze 4 „napomnienia" o śmierci, gdy pewnego dnia spotkał przypadkowo autora owych listów. Nauczyciel zbladł na widok swej ofiary odwrócił się i począł uciekać. Po kilku dniach Urban dowiedział się, iż przeciwnik jego popełnił samobójstwo z niewiadomej przyczyny.

Przerażenie jego nie miało granic gdy w rocznicę pojedynku otrzymał ponownie napomnienie, napisane ręką nauczyciela. Gdy podobne listy doszły go w ciągu następnych kilku lat Urban nie wątpił już, że pochodzą one z zaświata i że duch zmarłego przeciwnika czuwa nad dotrzymaniem umowy. Zdenerwowanie biednego Urbana rosło z roku na rok, nie sypiał on całemi nocami, umysł jego pochłonięty był całkowicie myślą o prześladującym go duchu, aż wreszcie rzucił się pod pociąg i zginął.

Władze policyjne przypuszczają, iż nauczyciel przed swą śmiercią pozostawił któremukolwiek ze swych przyjaciół kilka gotowych listów do Urbana, które następnie wysyłane były przez wykonawcę woli zmarłego w rocznych odstępach. Obecnie policja budapeszteńska poszukuje owego „przyjaciela".

Radjo

W poniedziałek, dnia 26 bm. o godz. 22.00 odbędzie się pierwszy wykład cyklu „Radjotechnika dla amatora".

Po słowach wstępnych prezesa Radjoklubu Zachodn. Polskiego, p. prof. Szulczyńskiego, nastąpi wykład pt. „Ostatnie nowości radjotechniczne", które wygłosi p. Włodzimierz Ziołecki, kier. techn. i konstruktor Oddz. Radjo Poznań Tow. Telef.

Dyrekcja „Radja Poznańskiego" zainicjowała powyższy stały cykl w przekonaniu, że wykłady te przyczynią się do rozwoju amatorstwa, jak i radjofonji wogóle.

• • •

Komunikaty „Radja Poznańskiego".

„Radjo Poznańskie" podaje do wiadomości, że próby artystów którzy chcieliby zadebiutować w „Radjo Poznańskiem", odbywać się mogą tylko we wtorki od godziny 12.30—13.30.

Do próby mikrofonowej mogą być dopuszczeni tylko ci adepci, którzy wykażą się poważnemi studjami w dziedzinie muzyki lub śpiewu.

Programy radjo

Poniedziałek, dnia 26 marca 1928 r.

Poznań (344.8 m). 13.00—14.00 Koncert gramofonowy. Płyty z magazynu St. Jarosza — Poznań ul. 27 Grudnia 3. 1. Mozart: Ouvertura do op. „Don Juan", I i II część. 2. Leoncavallo: Dwie arje z op. „Pajace" (śpiewa Caruso). 3. Meyerbeer: Arja z op. „Hogenoci"; Meyerbeer: Arja z op. „Dinorah" (śpiewa Ada Sari). 4 Verdi: Arja z op. „Otello" (śpiewa Leon Slezak). 5. Gounod: Arja z op. „Faust"; Donizetti: Arja z op. „Napój miłosny" (śpiewa Mario Chamlee). 6. Verdi: Fanatzja z op. „Trubadur" (orkiestra). 7. Drigo: Serenada „Les Millions d'Arlequin", Staro - hiszpańska pieśń (orkiestra Piccadilly — Londyn). 8. Offenbach: Fanatzja z op. „Opowieści Hoffmana" (orkiestra Parlofon). 9. Strauss: Ouvertura do operetki: „Baron Cygański" (orkiestra). 10. Haendl: Largo; Kreisler: Cierpienia miłosne (skrzypek Vasa Prihoda). 11. Elgar: Salut d'amour; Saint - Saens: Łabędź (wyk. na organach Pattman — Londyn). 12. Chopin: walc e-moll; Mendelssohn: Przy kołowrotku (wyk. na fortep. dr. Simon). 13 Dvorak: walc f-dur; Beethoven: Menuet g-dur (Vasa Prihoda). 14. Schubert: Rosamunda — muzyka baletowa; Chaminade: Serenada hiszpańska (Vasa Prihoda). 15. Strauss: Nad pięknym modrym Dunajem — walc; Gungl: walc Hydropaty (wykona orkiestra Schachmeistra). W przerwie koncertowej notowania giełdy pieniężnej i zbożowo - towarowej. 14.00 do 14.25 Pierwszy Rolniczy Kurs Radjowy: Odczyt pt. „Nawożenie fosforem" (wygł. prof. dr. Feliks Terlikowski); 14.25—14.50 Odczyt pt. „Nawożenie azotem" (wygł. dr. Kazimierz Celichowski); 14.50 Komunikaty Pat'a; 16.55—17.20 Odczyt pt. „Rozwój pracy oświatowej w zachodnich województwach" (wygł. ks. A Ludwiczak) z cyklu organ. przez T. C. L.); 17.20—17.45 Odczyt (Transmisja z Warszawy); 17.45—18.45 Koncert popołudniowy. Udział biorą: Anna Gadomska (sopran), Antoni Warchalewski, art. op. (baryton), Edmund Giżejewski (skrzypce), prof. Franc. Łukasiewicz (akompanj.). Fortepian z magazynu p. A Drygasa Poznań — ul. Kantaka 3. 1. Verdi: Arja z op. „Bal maskowy"; Massenet: Arja z op. „Le roi de Lahore" (odśp. p. Warchalewski). 2. Vieuxtemps: Koncert skrzypcowy (odegra p. Giżejewski). 3. Czajkowski: Arja z op. „Jolanta"; Czajkowski: Arja z op. „Dama Pikowa" (odśp. p. Gadomska. 4 Denza: O gdybyś mnie kochała; Gounod: Wiosna; Jarecki: Ostatni raz (odśp. p. Warchalewski) 5. Utwory skrzypcowe (odegra p. Giżejewski). 6. Pieśni polskie (odśp. p. Gadomska). 18.45—19.00 Nadprogram wygł. p. Janusz Warnecki, art. Teatru Polskiego; 19.00 do 19.15 „Silva rerum", czyli rzeczy ciekawe, wybrane i wygł. przez p. Bolesława Busiakiewicza, red. „Tygodnia Radjowego"; 19.15—19.35 Kurs średni języka francuskiego „Czytanie i objaśnianie tekstów „Atala Chateaubrianda" (wykł. p. Omer Neveux); 19.35—20.00 Odczyt pt. „Wśród Trędowatych" (piętnastolecie śmierci ojca Beyzyma (wygł. p. Janusz Stępowski); 20.00—20.20 Komunikaty gospodarcze; 20.30—22.00 Transmisja koncertu z Warszawy; 22.00—22.30 Sygnał czasu. Pierwszy wykład z cyklu „Radjotechnika dla amatora" (wygł. p. Włodzimierz Ziołecki); 22.30—23.00 Nadprogram wygł. p. Janusz Warnecki, art. Teatru Polskiego, oraz Komunikaty: meteor. i Pat'a.

Kącik humoru

— Mamusiu, ja nie znoszę Karolka, to jest obrzydliwy chłopak!

—A nie wiesz, że Pismo św. każe miłować nawet przyjaciół?

— Tak, mamusiu, ale wówczas nie było jeszcze Karolka na świecie!

Wł. Janta-Połczyński.

O perłę naszych gór

(Dokończenie).

Z następstw, jakieby to wywołało i z innych odznak wnioskować należy, iż władze zakopiańskie — nie przypuszczając zresztą ich złej woli — bardzo niedokładne mają pojęcie jak wygląda miejscowość klimatyczna, a w niej urządzenia przeznaczone na sport zimowy.

Niech mi więc wolno będzie na tem miejscu dać odpowiednie objaśnienia, ale i jednocześnie poprzeć takowe konkretnemi propozycjami:

Do miejscowości zimowego sportu należą, — jak już powiedziałem, głównie tory saneczkowe i obszerna płaszczyzna lodem pokryta. Obydwóch tych urządzeń nie ma w Zakopanem. Dla sportu narciarskiego nie potrzeba osobnego terenu, gdyż jest nim każde wzgórze, gdzie śnieg leży. Przedewszystkiem więc dla saneczkujących wydzierżawić należy na zimowy użytek Antałówkę i Lipki, aby mieć możność dowolnego dysponowania temi wzgórzami, a nie działo się tam, jak dotąd dowolne zajeżdżanie sanek dorożkarskich, urządzanie startów narciarskich wywożenie mierzwy itp. Na tych wydzierżawionych wzgórzach powinny się znajdować jedynie tory saneczkowe i z niemi w łączności będące urządzenia, jak restauracja, garderoba, wynajem i przechów saneczek.

Na Antałówce, jako mniej uczęszczanej, wystarczyłyby dwa, na Lipkach conajmniej 4-ry tory.

Tory takie 2-metrowej szerokości urządza się parami, odgraniczając je wałem śnieżnym i polewając spód toru wodą. Przestrzeń pomiędzy jedną parą a drugą służy za ścieżkę do chodzenia lub drogę do wciągania sanek za pomocą konia. Starannie wygładzony, lodem pokryty tor daje szybkość należytą saneczkom, a wały pół metra wysokie chronią od zderzenia się i wypadku. Ustawiony u góry przy starcie urzędnik, pilnuje porządku i nie dozwala zjeżdżania prędzej, aż poprzednia załoga saneczkowa znajduje się bezpiecznie u końca toru. Tory takie urządza się rozmaicie: dla początkujących i dzieci w prostej linji i z małą pochyłością. Dla biegłych z wielkim spadem i w zakrętach. Przy zakrętach winien być wał wyższy i również lodem pokryty. Klimatyka bierze taksy kur. od osoby 1 zł. dziennie, nie dając zimą nic zato. Czyż nie należałoby przynajmniej urządzić tory bezpieczne?

Koszta założenia i utrzymania przez sezon zimowy 4 torów na Lipkach nie powinien wynosić 1,000 zł., które ostatecznie przez opłatę choćby tylko 20 gr. od osoby nie tylko zostaną zwrócone, ale dałyby jeszcze sowitą nadwyżkę.

Powierzchnię lodową do sportu łyżwiarskiego utworzyć można albo przez oblanie wodą pewnej dostatecznie obszernej płaszczyzny pola lub łąki, albo przez położenie tamy (grobli) na jednym z potoków i utworzenie tym sposobem sztucznego stawu.

Drugi sposób, chociaż kosztowniejszy o tyle jest praktyczniejszym, iż służy jednocześnie i latem do kąpieli i do sportu wioślarskiego. Jako wzór pod tym względem służyć może w Bawarji Riesersee w pobliżu Garmisch. Tam przy sztucznie utworzonym stawie dzięki p. Rieser powstały hotele, restauracje i kawiarnie, a różnorodny ruch sportowy odbywa się przez rok cały, robiąc właściciela miljonerem.

Zalecałoby się, ażeby Komisja Zakopiańskiej Klimatyki udała się do Garmisch dla przekonania się, co pomysłowość i przedsiębiorczość z dawniejszego pustkowia stworzyć zdołała.

O ile ocenić mogłem i znam otoczenie Zakopanego, na utworzenie stawu sportowego nadaje się najlepiej potok Biały w pobliżu regli. Tam szerokie i szpetne jego łożysko zarosłe bezwartościowemi krzakami dałoby ogroblowany staw obszerny, służący zimą i latem wyżej wymienionym celom sportowym, jednocześnie stworzyłby nową dla miejscowości klimatycznej atrakcję.

To są najważniejsze urządzenia dla ogółu sportem interesującej się publiczności. Jeżeli te nie będą zaprowadzone, Zakopane będzie jak dotąd dancingiem, rendevous niepocieszonych wdówek, czyhających na zięciów teściowych, ale nigdy miejscem wycieczkowem dla modnego dziś sportu zimowego.

Obecnie, gdy istnieje jeszcze zapora paszportowa, może Zakopane śmiać się w kułak góralski i mówić swoim gościom panoczkowym: „Jeżeli Wom się nie podoba i mocie lepiej, to siedźta w doma". Ale skoro pryśnie mur chiński, wówczas ci panoczkowie nauczą się, iż są w poblizkich Górach Olbrzymich miejscowości, w których obok murowanych mieszkań, stałych taks dorożkarskich, kanalizacji, dobrego oświetlenia i wodociągów, które całą dobę, a nie jak w Zakopanem (wbrew wszelkiej hygjenie) tylko w nocy funkcjonują, nadto i znajdą goście wzorowe urządzenia sportowe, dozór i porządek przy nich, bez obawy połamania kości lub postradania życia. I wtenczas zrozumieją i odczują może nareszcie „Ojcowie miasta" dzisiejsze zaniedbania i lekceważenie najprostszych potrzeb kulturalnego człowieka.

O Zakopanem zapełnione są feljetony pism codziennych. Któż o Zakopanem już nie pisał? Pisałem i ja kilkakrotnie, a pisaliśmy wszyscy wraz z Makuszyńskim zawsze „wesoła gęba, chociaż ze smutkiem w sercu".

Bo jakżesz się nie śmiać z „miasta", gdzie burmistrzuje pan Baca z panią Klimatyką, gdzie to dobrane małżeństwo napłodziło masę osobliwości bardzo wesołych, że tylko wymienię Krupówki, Rynek, Park Kuracyjny, nawet poważnego człowieka śmiech bierze, ale zwątrobiały.

Pisać więc feljetony nadal nie ma poco — szkoda papieru i czernidła — nie robi to już wrażenia i nie wywiera skutku żadnego...

Zeszłego roku minęło 50 lat jak po raz pierwszy ujrzałem piękne góralskie dziecko, które Chałubiński znalazł na Tatrzańskiem Podhalu, wykołysał i pieścił. Widziałem, jak ono wyszło z pieluszek, jak podrosło, jak z nieświadomości swej Rodzice ubrali je w strój cudaczny i jak dostało się w ręce ojczymów...

Ach! Moje ukochane dziewicze Zakopane, najdroższe wspomnienia młodości! — Cóż z Tobą uczynili?

Z popiołów dawnych i drogich wspomnień powstał ten list otwarty i przemawia do Was Opiekunowie tatrzańskiego Kopciuszka.

Dział szachowy

Dr. Euwe — Bogoljubow.

Dnia 4 kwietnia rozpoczyna się mecz pomiędzy mistrzem holenderskim dr. Euwe a Rosjaninem Bogoljubowem. Partie rozgrywane zostaną w Amsterdamie, Rotterdamie, Scheveningen i Hadze.

Rozwiązanie do n-ru 52.

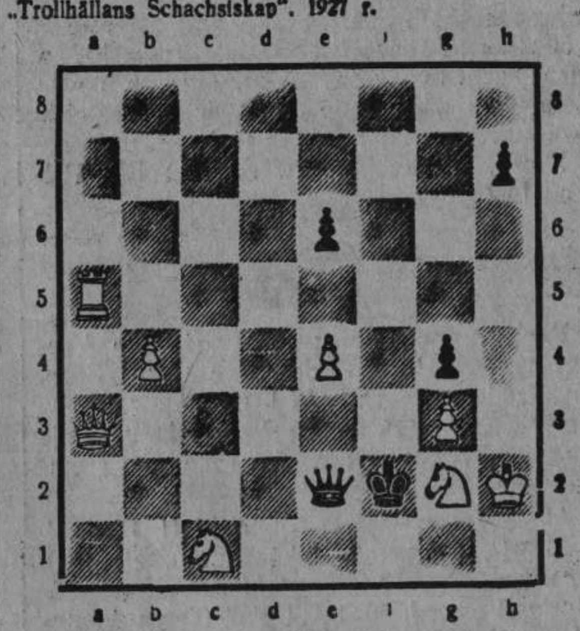
1. Gf1. d2—d1H; 2. Gf6+ Kh5; 3. Gb5. He1; 4. Gd3, He8; 5. Gf5. c4; 6. c3.g3; 7. h3 i wygrywa.

Nr. 53.

Mat w trzech posunięciach

Dr. E. Palkoiska — Praga.

I i II nagroda ex aetto w turnieju 3 - chodówek „Trollhällans Schachsiskap". 1927 r.



Białe: Kh2, Ha3, Sc1 Wa5, p. b4, e4, g3.
Czarne: Kf2, He2, p. e6, g4 h7.

Partja czterech skoczków.

Młody mistrz węgierski Lajos Steiner zadziwił świat szachowy swemi zwycięstwami nad Niemzowitschem, Bogulubowem i dr. Tartakowerem w turnieju berlińskim w którym pokonani przez niego mistrzowie zajęli 3 pierwsze miejsca. Steiner w turnieju tym wziął ósme miejsce (nagród było 4: 2000 mk. 1000, 600, 400) otrzymując nagrodę specjalną w wysokości 200 mk. W ciekawy sposób wygrał partję do Steinera mistrz wschodniopruski Leonhardt, który w turnieju tym zajął przedostatnie miejsce.

Leonhardt. białe.	Steiner. czarne.
1. e2—e4	e7—e5
2. Sg1—f3	Sb8—c6
3. Sb1—c3	Sg8—f6
4. Gf1—b5	Gf8—e7
5. d2—d3	d7—d6
6. Gc3—e2	0—0
7. Se2—g3	Wf8—e8
8. 0—0	Ge7—f8
9. c2—c4	. . . .

ażeby przeszkodzić d6—d5

9. —	g7—g6
10. h2—h3	Gf8—g7
11. Gc1—e3	h7—h6
12. Hd1—d2	Kg8—h7
13. Gb5—a4	Sf6—g8
14. d3—d4	Gc8—d7
15. Ga4—c2	Hd8—e7
16. d4—d5	Sc6—d8

skoczek ten skazany jest teraz na bezczynność przeszkadzając w działaniu wieży hetmańskiej; lepsze byłoby 16. ... Sb8, także a7—a5, b7—b6 i Sb8—a6—c5.

17. Kg1—h2	We8—f8
18. Wa1—e1	Kh7—h8
19. Sf3—g1	g6—g5

ażeby przeszkodzić f2—f4.

20. Sg3—h5	—

dobre byłoby także Sf5 z powodu groźby: 20. ... Gf5; 21. e×f f2—f4 itd.

20. —	f7—f5

przedwcześnie; należałoby przedtem rozwinąć wieżę a8.

21. e4×f5	Gd7×f5
22. Ge2×f5	Wf8×f5
23. g2—g4	Wf5—f7
24. f2—f4	g5×f4
25. Ge3×f4	He7—f8
26. Sh5×g7	Kh8×g7?

nie właściwe i daje białym sposobność do doskonałej odpowiedzi. Lecz także przez 26. ... Hg7; 27. Ge3, pozycja białych nie przedstawia się lepiej z powodu groźby Sg1—e2—g3 itd.

27. We1×e5	d6×e5
28. Gf4×e5+	Sg8—f6
29. g4—g5	h6×g5
30. Hd2×g5+	Kg7—h7

gdy 30. — Kh8, to przez 31. Wf4 białe wygrywają.

31. Hg5—f5+	Kh7—g7
32. Wf1—f4	Hf8—e7
33. Hf5—g5+	Kg7—f8
34. Ge5×f6	He7—d6
35. Sg1—f3	Kf8—e8
36. Sf3—e5	Sd8—e6

gdy 36. — Wf8, to wygrywają białe przez 37. Ge7, H×e7; 38. H×e7+. K×e7; 39. Sg6+.

37. Hg5—g8+	Hd6—f8
38. Hg8×f8+	Se6×f8
39. Se5×f7	Ke8×f7
40. Gf6—d8	Kf7—e8
41. Gd8×c7	Wa8—c8
42. Gc7—a5	b7—b6
43. Ga5—b4	Sf8—d6
44. Wf4—e4+	Ke8—d7
45. c4—c5	

czarne poddały się.